

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

ADA ma już 30 lat



STRONA 22

Grupa ADA 2 zaprezentowała swój taneczny talent w układzie Vaiana

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Ksiądz z Biłgoraja piłkarskim mistrzem Europy. Kiedyś grał w Ładzie

STRONA 23

Ksiądz Krzysztof Sosnowski to wychowanek Łady Biłgoraj i był zawodnik klubów: Metanoja Lipsko, Igros Krasnobród, Roztocze Narol, Gryf Gmina Zamość, a dziś Tanew Wola Wielka

Producent mebli wygasza produkcję pod Biłgorajem. Co z ludźmi?



STRONA 6

Aktualne wyniki głosowania na Człowieka Roku



STRONA 3

„Czwórka” z Zieloną Szkołą, „Trójka” z oddziałami integracyjnymi, „Piątka” najwyżej w rankingu, „Jedynka” sportowa

STRONA 8/9

Bidaczów Stary: Będzie droga, ludzie pytają o ścieżkę rowerową

STRONA 12

Frampol: Ten sam złodziej okradł tę samą mieszkankę... trzy razy

STRONA 7

Turobin: Strażacy z OSP Załawcze jeździli gasić... prywatnymi samochodami

STRONA 18

Były starosta apeluje o zmianę biłgorajskiego herbu.

STRONA 14

Księżpol. W Rakówce brakuje wody. Wójt przyznaje: „To wstyd, by w naszej miejscowości był problem z wodą”

STRONA 21

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców
• Psycholog

• Okulista
• Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl



Wygodny kredyt gotówkowy

Oprocentowanie już od

3,75%*



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składają się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Co robi ... ułan na ulicach Biłgoraja?

Różne rzeczy widzieliśmy już na ulicach Biłgoraja, ale ... ułan?! I to wcale nie idącego na bal przebierańców: - Aż zrobiłem zdjęcia i wam przesyłam - napisał mieszkaniec. Okazuje się, że sympatyczny ułan kwestuje i zbiera datki dla niepełnosprawnych dzieci. Takich ułanów chcemy oglądać więcej w całym powiecie biłgorajskim.



Tomasz Zalewa

Ułan na biłgorajskich ulicach

Schody-zagadka w Biłgoraju



To tajemnicze schody przy ulicy Jana Pawła II w Biłgoraju

W Biłgoraju zrobili piękne schody. Tylko że ... zejść się po nich nie da.

Oto most przy ulicy Jana Pawła: - Jak mam skorzystać z tych schodów, skoro nie ma do nich żadnego dostępu?! Ogrodzenie jest po prostu zamknięte. Może trzeba przeskoczyć przez ten płot i dopiero wtedy wejść na schody? - zastanawia się mieszkaniec Biłgoraja,

który przesłał nam zdjęcia.

Oczywiście zapytaliśmy o tajemnicze schody biłgorajskich urzędników.

- Są schody techniczne, przeznaczone tylko dla pracowników zarządcy drogi wykonujących przegląd i roboty konserwacyjne obiektu mostowego wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Tomasz Zalewa



To tajemnicze schody przy ulicy Jana Pawła II w Biłgoraju

**NOWY
PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ**



**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

Kenia przesyła podziękowania

Co ma afrykańska Kenia do Biłgoraja? Szkoła Andreina Manzo z kenijskiej miejscowości Kinna przesyła podziękowania dla Liceum im. ONZ. Jest za co dziękować, bo uczniowie zebrali całkiem pokaźną stertę darów. To przybory szkolne, środki opatrunkowe, ubrania i zabawki.

- Wdzięczność społeczności szkolnej wyraził koordynator projektu „Misja Afryka”, ks. Mariusz Skakuj, który spotkał się z młodzieżą naszej szkoły i opowiedział o przedsięwzięciach realizowanych w Afryce. Podkreślił, że dzięki zaangażowaniu licznej grupy osób, które w różny sposób wspomagają działania misyjne, można dostrzec zmianę na lepsze, szczególnie w zakresie edukacji, ale także ochrony zdrowia czy infrastruktury – informuje liceum im. ONZ w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



**LUTY
28**

Co, gdzie, kiedy?

Deбата społeczna z policją z cyklu „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie - możesz mieć na nie wpływ”

godz. 15:00, Biłgorajskim Centrum Kultury

**MARZ
1**

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

godz. 11:00, kościół pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju

**MARZ
1**

Koncert Dzieci Seniorom

godz. 17:00, MGOK we Frampolu

**MARZ
3**

48 Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych

godz. 15:00, TOK

**MARZ
4**

48 Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych

godz. 9:00, TOK

NOWA POLECA !

**MARZ
4**

Dzień Kobiet w „Medyku”: „Nasze Zdrowie i Uroda”

godz. 10:00, szkolna sala gimnastyczna (ul. Kościuszki 127), wstęp wolny

**MARZ
5**

48 Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych

godz. 9:00, TOK

**MARZ
5**

Gminny Dzień Kobiet „Panowie Paniom”

godz. 17:00, MGOK we Frampolu

**MARZ
5**

Bieg Tropem Wilczym

godz. 10:00, plac przed UM Biłgoraj

NOWA POLECA !

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej To aktualne wyniki

Jesteśmy na półmetku głosowania na Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Kierowca wyścigowy Karol Kręt, jak przystało na najszybszego człowieka w powiecie biłgorajskim, na razie powiększa przewagę.

Ale jest grupa pościgowa. Są też kandydaci, którzy cały czas czekają na głosy. I sms-owo i na kuponach z gazety. To aktualne wyniki głosowania smsowego. Ale kuponów drukowanych w papierowym wydaniu Nowej Gazety Biłgorajskiej, cały czas przybywa. Głosujemy do 16 marca.

Oto dziesiątka kandydatów, na których możecie głosować. Zachęcamy do wsparcia swoich faworytów. Wśród tych ludzi jest Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Kto?

Jak głosować:

Głosować można na dwa sposoby:

Kupony:

wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszego punktu ogłoszeń: Pikul Media ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

SMS:

wyślij SMS pod numer 71601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 1,23 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa



124
GŁOSY

Karol Kręt
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.7

438
GŁOSÓW

68
GŁOSÓW

Marek Król
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.8

Marzena Banach
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.1



68
GŁOSÓW

Piotr Flor
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.5



29
GŁOSÓW

Jolanta Kiesz
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.6



9
GŁOSÓW

Marta Pysz
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.9



6
GŁOSÓW

RENATA CHMIELEWSKA
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.3



5
GŁOSÓW

Andrzej Szarlip
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.10



1
GŁOS

JAROSŁAW CZARNIECKI
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.4



0
GŁOSÓW

SYLWIA BOBER
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.2


**CZŁOWIEK
ROKU 2022**

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

Dwa wypadki w Biłgoraju



Przy ulicy Jana Pawła II, samochód wjechał w latarnię



Przy ulicy Zamojskiej dwie osoby zostały potrącone

Do dwóch wypadków drogowych doszło w piątek w Biłgoraju. Przy ulicy Zamojskiej dwie osoby zostały potrącone. Przy ulicy Jana Pawła II samochód wjechał w latarnię.

W piątkowy wieczór o godzinie 20.20 przy ulicy Zamojskiej w Biłgoraju doszło do potrącenia dwóch pieszych - mężczyzny i kobiety.

- Kierujący oplem 45-latek był trzeźwy. To mężczyzna z powiatu zamojskiego, z gminy Sitno. Piesza, która została potrącona, niestety nie była

trzeźwa. 42-letnia kobieta miała w wydychanym powietrzu 1,5 promila, mężczyzna ma 52 lata, nieprzytomny został przetransportowany do szpitala. Policja ustala okoliczności tego zdarzenia - mówi nam asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Do drugiego zdarzenia doszło na ulicy Jana Pawła II w Biłgo-

raju.

- Tuż przed północą, dokładnie o godzinie 23.52, 38-latek kierujący BMW, uderzył w latarnię. W stanie nieprzytomnym został zabrany do szpitala. Policjanci wyjaśniają przyczyny - przekazuje biłgorajska policja.

Tomasz Zalewa

Idą zmiany w biłgorajskich przedszkolach

Rekrutacja w przedszkolach i szkołach podstawowych na nowy rok szkolny w Biłgoraju trwa w najlepsze. Placówki prześcigają się w pomysłach, jak przyciągnąć podopiecznych. Z nową propozycją na rok 2023-24 wychodzą do mieszkańców przedszkola samorządowe.

Janusz Roslan, burmistrz Biłgoraja, podczas ostatniej sesji Rady Miasta poinformował o planowanych zmianach w harmonogramie pracy przedszkoli samorządowych.

- Wspólnie z radnymi pracującymi w Komisjach Oświaty i Budżetu uzgodniłmy, że w roku szkolnym 2023/2024 zostaną wydłużone godziny pracy przedszkoli samorządowych. Przedszkola nr 1, nr 2 i nr 3 będą czynne od godziny 6:30 do 17:30. Organizowane będą również dodatkowe zajęcia z języka angielskiego poza godzinami podstawy programowej - poinformował Janusz Roslan.

Burmistrz wyraził nadzieję, że jest to dobra decyzja, która pomoże wszystkim rodzicom, którzy do tej pory nie korzystali z oferty publicznych samorządowych przedszkoli ze względu na krótszy czas pracy.

- Teraz ci rodzice będą mogli skorzystać z bardzo dobrej

oferty naszych przedszkoli - podsumował Roslan.

Andrzej Łęcki, przewodniczący Rady Miasta, apelował do lokalnych mediów i mieszkańców o przekazanie dalej tej informacji:

- Biłgorajskie przedszkola przedłużają swoją pracę do godziny 17:30. Są to znakomicie wyposażone przedszkola ze znakomitą kadrą i ze znakomitymi placami zabaw. Takich placów zabaw mogą nam inne przedszkola w całej Polsce pozazdrościć. Są jeszcze wolne miejsca. Zachęcamy, aby mieszkańcy Biłgoraja zapisywali swoje dzieci do tych przedszkoli - mówił Łęcki.

„Walka” o każdego ucznia związana jest nie tylko z postępującym co roku niżem demograficznym, ale również z kosztami utrzymania dzieci w przedszkolach. W wielkim skrócie: im mniej dzieci w przedszkolach samorządowych, tym więcej Miasto płaci za utrzymanie dzieci we wszystkich przedszkolach. O tym zagadnieniu pisaliśmy na łamach „Nowej” w listopadzie, kiedy temat poruszany był między innymi przez skarbnika miasta Romana Żuka oraz radnego Janusza Wójcika.

Natalia Račaitis

REKLAMA

NOWA OFERTA

Samorządowych Przedszkoli w Biłgoraju

Już od września 2023r.

Przedszkola czynne dłużej !!! w godz. **6.30 - 17.30**

Ciekawsze zajęcia dodatkowe:

- Robotyka, programowanie
- Angielski 4 x w tygodniu
- Rytmika i tańce
- Religia
- Gimnastyka korekcyjna

Możliwość zorganizowania:

- Zajęć Karate
- Zajęć Szachowych
- Zumby
- Innych w zależności od oczekiwań dzieci i rodziców

W naszych przedszkolach zatrudniamy specjalistów: psychologa, pedagoga specjalnego, logopedę, terapeutę pedagogicznego, którzy udzielają wsparcia dzieciom i rodzicom. Dzieci są objęte opieką pielęgniarki.

Miesięczny maksymalny koszt pobytu dziecka w przedszkolu w godz. 7-15, z wyżywieniem to tylko 230 zł.

Każdy dzień nieobecności dziecka odliczamy !

Polecamy zdrowe, pyszne obiady z przedszkolnej kuchni !!!

Więcej na stronach internetowych Przedszkoli Samorządowych.

Bezpłatne badania

W Biłgoraju można bezpłatnie wykonać kolonoskopię w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. Nie trzeba mieć żadnego skierowania. Jak zapisać się na badania w naszym powiecie?

Celem programu jest zmniejszenie liczby zachorowań i zgonów z powodu raka jelita grubego.

Badanie wykonuje się w trybie ambulatoryjnym, do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie. Do badań profilaktycznej kolonoskopii kwalifikują się osoby: bez objawów klinicznych sugerujących nowotwór jelita grubego, które nie miały wykonanej kolonoskopii w ciągu ostatnich 10 lat, oraz spełniając kryterium wiekowe: 50-65 lat lub 40-49 lat posiadające krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego. Kwalifikacja do badania odbywać się będzie na podstawie wypełnionej przez pacjenta ankiety.

Badanie wykonuje: NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ KARDIONEUROROMED EWA DUDKO, ul. NADSTAWNA 56B/4, Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

REKLAMA

POMÓŻ
Michałkowi
w leczeniu
i rehabilitacji

**PRZEKAŻ
1%
podatku**

Fundacja Dzieciom
„Zdążyć z Pomocą”

KRS 00000 37904

Cel szczegółowy:
29822 Żak Michał Biłgoraj

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”

Nowy dyrektor „Leśnika”

Uczniowie pozdrawiają mnie na ulicy „Darz Bór”

- Przyznam się, że mundur leśnika noszę po raz pierwszy. Ostatni mój mundur to mundur harcerza, ale w mundurze leśnika czuję się bardzo dobrze dlatego, że mundur nie jest mi obcy - mówi Adam Przytuła, nowy dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju.

■ Nowy dyrektor to zazwyczaj nowe pomysły. Zwykle po to jest taka zmiana. Ma pan zamiar coś zmienić?

Darz Bór! Na dzień dzisiejszy powiem, że szkoła jest tak dobrze przygotowana do nauki, do wykształcenia dobrych leśników, że nie mam zamiaru nic w niej zmieniać, by utrzymać ją w tak dobrym stanie, w jakim jest teraz. Ewentualnie zapewnić nowe pomoce dydaktyczne, o które zwrócą się nauczyciele.

■ To z jakiego powodu chciał pan kandydować na dyrektora, skoro szkoła jest dobrze przygotowana i nie chce pan nic zmieniać?

Swoją decyzję poparłem ogłoszeniem, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, ale tak naprawdę zdecydował jeden istotny szczegół. W czasie jednej z wycieczek do Krakowa, której byłem opiekunem, w czasie obiadu bardzo dobrze wypowiadał się o uczniach, jak i o szkole, kierowca autobusu. Był on pod wrażeniem, że uczniowie potrafili się tak kulturalnie zachowywać i rozmawiać ze sobą w trakcie podróży. W związku z tym ten drobny szczegół być może zdecydował o tym, że pomyślałem, że warto być dyrektorem Technikum Leśnego im. Polskiego Towarzystwa Leśnego w Biłgoraju.

■ Jest pan też nauczycielem, z tym że wielu uczniów nie wie dalej, jakiego przedmiotu Pan uczy.

Uczę od zawsze matematyki



Adam Przytuła (nowy dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju)

i takich przedmiotów, które tu nie występują, mianowicie techniki. Jestem przekonany, że atmosfera tej szkoły jest szczególna, sam fakt powitania i pożegnania „Darz Bór” czy też mundury to rzeczy, które stawiają szkołę na wysokim po-

ziomie i są charakterystyczne dla niej, poza tym szkoła jest niezwykle zadbana. Jest bogata kolekcja poroży i trofeów, co sprawia, że jest też pod tym względem bardzo wyjątkowa. Atmosfera w szkole jest bardzo fajna, mogę powiedzieć, że re-

lacje między nauczycielami są bardzo prawidłowe, ale myślę, że podobne są wśród uczniów.

■ Długo pracował pan jako pedagog?

Jako pedagog pracuję już 30. rok, z czego 20 lat na stanowisku dyrektora, 10 lat w szkole podstawowej i 10 lat w gimnazjum.

■ Uczniowie w „Leśniku” to będzie wielkie wyzwanie?

U uczniów cenię to, że potrafią zachować się odpowiednio. Widząc mnie nie tylko w szkole, ale nawet na ulicy, pozdrawiają mnie słowami: „Darz Bór”, co pokazuje ich dobrą kulturę.

■ A do pracy będzie pan przychodził w mundurze?

Przyznam się, że mundur leśnika noszę po raz pierwszy. Ostatni mój mundur to mundur harcerza, ale w mundurze leśnika czuję się bardzo dobrze dlatego, że mundur nie jest mi obcy, ponieważ mój młodszy syn jest z zawodu porucznikiem Wojska

Polskiego i podobny mundur, chociażby z koloru, u nas w rodzinie jest.

■ Jaka będzie najbliższa przyszłość biłgorajskiego „Leśnika”?

Moje marzenie, jeśli chodzi o tę szkołę, jest takie, by utrzymać nauczanie co najmniej na tym poziomie, a być może nawet wznieść się nieco wyżej. Chciałbym również, by do szkoły trafiły najlepsze pomoce dydaktyczne, najlepsze maszyny, urządzenia, które w tej chwili funkcjonują w gospodarce leśnej i aby kontynuować taką atmosferę, jaka jest w tej chwili

■ Szkoły stają na głowie, żeby zachęcić i przyciągnąć do siebie uczniów. Kiedy Dzień Drzwi Otwartych w „Leśniku”?

Jest już ustalona data dni otwartych w naszej szkole, mamy dwa terminy, pierwszy to 21 marca, a drugi to 15 kwietnia.

Kacper Kyc

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel Biuro Podróży

Galeria Olimp, Al Spółdzielczości Pracy 34/40
Nowa część galerii tuż obok jubilera Śliwiński,
vis-à-vis Armani i wyjścia na parking wielopoziomowy P3

Kim jesteśmy – biurem rodzinnym – dlatego tak opiekujemy się klientem

Biuro Podróży Continental Travel powstało 15 lat temu z sympatii do ludzi i pasji do podróżowania. Jesteśmy rodzinną firmą, prowadzoną od początku przez małżeństwo ludzi z pasją – Martę i Wojtkę. Jesteśmy zupełnie innym biurem niż te, należące do korporacji. Właśnie dlatego wyróżnia nas indywidualne podejście do każdego klienta. Zawsze doradzamy tak, jak byśmy

planowali podróże dla naszej rodziny czy najbliższych przyjaciół. Bardzo zależy Nam, aby każdy nasz klient czuł, iż zna odpowiedź na wszystkie nurtujące go pytania a na miejscu wypoczynku zostanie właśnie to, czego oczekiwał i potrzebował. Poczucie klienta o byciu zaopiekowanym od pierwszego kontaktu do powrotu z wyjazdu – to nasz priorytet.

tel/fax. 81 532 46 63
www.continental-travel.pl

**Dla klientów indywidualnych
- wycieczki objazdowe
i wypoczynkowe**



Dopasujemy ofertę na każdą kieszeń i maksymalnie dostosowaną do oczekiwań, niezależnie od tego, czy marzy o wylegiwaniu się na plaży, czy pełnej przygód wyprawie

Dla grup



Wycieczki szkolne, wyjazdy integracyjne i tematyczne zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjazdy te przygotowujemy na indywidualne zamówienie, więc oferta jest skrojona na miarę potrzeb danej grupy

Zwiedzanie Lublina



Szczegóły na www.lubelskiewycieczki.pl

Profesjonalny przewodnik pokaże Wam Lublin, jakiego nie znacie i zdradzi tajemnice, jakie skrywa to wyjątkowe miasto. To idealna oferta dla grup szkolnych, ale także, gdy odwiedza Was rodzina, czy biznesowi partnerzy

Producent mebli z Biłgoraja wygasza produkcję.

Co z ludźmi?



Firma od początku swojego istnienia związana jest z Lubelszczyzną. Pierwsze wzory mebli powstawały w latach 80. w niewielkim zakładzie stolarskim w Chmielku. W 1989 roku firma przyjęła nazwę P.P.H. Black Red White, a w 1999 przedsiębiorstwo przekształciło się w Spółkę Akcyjną. Na stronie Urzędu Miasta Biłgoraja czytamy, że: sukces spółek należących do Grupy Black Red White współtworzą powołani lokalnie pracownicy (...). Łącznie na rzecz Grupy Black Red White – w spółkach zależnych oraz w spółkach współpracujących z Grupą i świadczących dla niej usługi – pracuje około 10 tys. pracowników. W siedzibie firmy BLACK RED WHITE S.A. w Biłgoraju zatrudnionych jest natomiast 915 osób.

Potwierdzają się doniesienia naszych Czytelników, że jeden z największych producentów mebli w Polce zamyka fabrykę pod Biłgorajem. Co dalej z pracownikami?

Jakiś czas temu dostaliśmy niepokojącą wiadomość od pracownika Black Red White w Chmielku (gm. Łukowa):
- Nasza firma Tapicerska BLACK RED WHITE znajdująca się w Chmielku jest do zamknięcia. 40 osób pracujących na wypowiedzeniach, a teraz ciężko o pracę. Płaca, jaka była, taka była, ale była robota, a teraz - gdzie niektórzy mają rodzinę i trzeba to utrzymać, część przeniosło się na Biłgoraj. Głównym powodem jest brak zbytu na meble przez wojnę - informuje czytelnik.

Wygaszanie procesów produkcyjnych w Chmielku

Marek Gadowski, Dyrektor Departamentu Prawnego i Personalnego w BRW, potwierdza, że produkcja w Chmielku zostanie

wygaszona:
- Uprzejmie informuję, że BRW S.A., uwzględniając aktualną i spodziewaną sytuację rynkową, która obecnie w związku ze spowolnieniem gospodarczym w kraju i na kluczowych rynkach eksportowych skutkuje spadkiem zamówień na produkty meblowe oraz znaczącym wzrostem kosztów (energia elektryczna, surowce, materiały, etc.), jest zmuszona ograniczyć produkcję. W zakładzie w Chmielku w najbliższym czasie nastąpi wygaszenie procesów produkcyjnych - informuje Marek Gadowski.

Przedstawiciele firmy zapewniają jednak, że pracownicy nie zostaną „na lodzie”:
- Pracownicy przedmiotowego zakładu otrzymali propozycje pracy w innych zakładach produkcyjnych Firmy zlokalizowanych na terenie Lubelszczyzny i Podkarpacia, z której część z nich skorzystała - dodaje Gadowski.

W przypadku, gdyby firma planowała zwolnienia grupowe, musiałaby powiadomić o tym fakcie Powiatowy Urząd Pracy. Tymczasem takiego zgłoszenia nie było, co oznacza, że nie ma

na razie mowy o zwolnieniach grupowych:
- Do tutejszego urzędu nie wpłynęło do chwili obecnej ani jedno zawiadomienie od firm działających na terenie powiatu biłgorajskiego o zamiarze przeprowadzenia w 2023 roku zwolnień grupowych (w tym w związku z zamknięciem zakładu pracy) - mówi Halina Bazan, kierownik Referatu Usług Rynku Pracy w PUP w Biłgoraju.

Redukcja nie tylko na Biłgorajczyźnie

Okazuje się, że nie tylko w Chmielku idą zmiany. Z Lubelszczyzny napływają informacje, że meblowy gigant, który swoją główną siedzibę ma w Biłgoraju, wygasza produkcję również pod Lubartowem:
- W zakładzie w Chlewiskach k. Lubartowa w najbliższym czasie nastąpi wygaszenie procesów produkcyjnych i redukcja części załogi. Jednakże przedmiotowa jednostka organizacyjna będzie nadal funkcjonować w strukturach logistycznych firmy, w której będzie kontynuowane zatrudnienie z pozostałymi pra-

cownikami na dotychczasowych zasadach. W przypadku poprawy koniunktury gospodarczej Zarząd nie wyklucza wznowienia produkcji w przedmiotowej lokalizacji. Pracownicy, których stanowiska pracy zostaną zredukowane, mają również propozycje pracy w innych zakładach Spółki na Lubelszczyźnie - odpowiada Marek Gadowski, dyrektor Departamentu Prawnego i Personalnego cytowany przez tygodnik „Wspólnota Lubartowska”.

Halina Bazan dodaje, że do PUP w Biłgoraju zgłoszono zwolnienia - aktualne na rok bieżący dotyczą firmy prowadzącej działalność na terenie całego kraju (ORANGE POLSKA S.A.).
- Informacja o zamiarze przeprowadzenia zwolnień dotyczy jednak wszystkich oddziałów w Polsce - nie podano, czy w ogóle i w jakim rozmiarze zwolnienia obejmą pracowników zatrudnionych w placówkach w powiecie biłgorajskim - dodaje kierownik.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ ECOPROF	1	3 700,00 zł	z
Spedytor, Łukowa/ AGROBUD	1	8 000,00 zł	u
Psycholog, Bukowa/ SP	0,25	1 250,00 zł	u
Psycholog, Stary Bidaczów/ SP	0,25	1 250,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Stary Bidaczów/ SP	0,72	3 600,00 zł	u
Stanowisko ds. rozliczeń, Biłgoraj/ ZUS	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS	1	4 224,00 zł	u
Dozorca, Zwierzyniec/ GARDA	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ ELEKTRA	1	3 490,00 zł	u
Maszynista, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	4 000,00 zł	u
Kontroler jakości produktów spożywczych, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	4 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Smoryń/ Młyn Smoryń	1	6 500,00 zł	u
Pracownik dociepleń, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u
Ślusarz, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u
Spawacz, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP OSK WUBEX 84 686 14 01

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

NEKROLOGI

Edward Zajac

(69 lat)

zm. 21. 02. 2023 r.

Andrzej Szarowolec

(66 lat)

zm. 20. 02. 2023 r.

Stefania Grabias

(81 lat)

zm. 21. 09. 2023 r.

Frampol: Ten sam złodziej okradł tę samą mieszkankę... trzy razy

Kierownik posterunku we Frampolu ostrzega przed plagą oszustów w gminie, a ku przestrodze przytacza historię mieszkanki, którą ci sami złodzieje w ciągu kilku miesięcy oskubali... trzy razy.

Kierownik Policji we Frampolu, aspirant sztabowy Robert Kamiński, na ostatniej sesji Rady Miasta wystąpił z apelem do mieszkańców gminy:

Metoda „na wnuczkę” wychodzi z mody

- Chciałem przypomnieć i uczulić za pośrednictwem Państwa, żeby przekazywać domownikom, naszym mieszkańcom odnośnie wszelakich oszustw. Bo to jest plaga ubiegłego roku. I to nie jest tak, że ta plaga nie dotyczy nas i dzieje się to w Warszawie, czy w większych miastach. Dotyczy to nie tylko ludzi starszych, bo „pseudowcznuczki”, „policjanci”, „CBS” etc., etc. się

kończą – tłumaczył aspirant sztabowy Robert Kamiński.

Kierownik posterunku zaznaczył, że w tamtym roku na terenie podległym pod posterunek we Frampolu były dwie nieudane próby oszustw, gdyż ludzie w porę zorientowali się, o co chodzi i zareagowali.

- Natomiast plagą są różnego rodzaju oszustwa, których ofiarą są ludzie młodzi, dający się zrobić na tzw. BLIKA – wyjaśniał.

Jak działa metoda „na BLIKA”?

- Przez komunikator internetowy „znajomy” prosi o pieniądze: „wyślij mi kod BLIK”. No i ten człowiek wysyła. W ogóle nie sprawdzają, kto przesyła tę wiadomość – tłumaczy Kamiński.

Policjant podał kilka przykładów sytuacji, które spotkały mieszkańców gminy Frampol:

- Jest aplikacja sprzedażowa, na której można coś sprzedać. Są przypadki od nas w rejonie, że ktoś sprzedaje sukienkę za 20 zł, potencjalny kupiec się kon-

taktuje i informuje, że chce zapłacić te 20 zł kartą. W tym celu wysyła link. No i osoby wchodzą w ten link, podają swoje numery karty, numery kont bankowych. Więcej nic nie trzeba. I zamiast otrzymać te 20 zł, 6 tys. z konta, jest ono wyczerpane do zera – tłumaczy Robert Kamiński.

Do trzech razy sztuka

Przykład z tamtego roku powinien uczulić mieszkańców, jak przekonujący mogą być złodzieje:

- Do kobiety zadzwonił mężczyzna i namawia ją, żeby zainwestowała w akcje ORLENU. Ona inwestuje. On jej poleca, żeby sobie zainstalowała tzw. AnyDysk. Jest to taki program, przez który sprawca ma całkowity dostęp do naszego komputera, może z nim zrobić, co chce. Ona to instaluje. 850 zł poszło. Dużo, nie dużo. Ona nam to zgłasza. Za dwa tygodnie przychodzi na posterunek i mówi: „To samo”. „Ale co to samo?” - pytam. „Znowu zainwestowałam, tym

razem 4 tys. zł” – odpowiada. Wyczyścił jej konto, bo miał dostęp do komputera – opowiada policjant.

Z relacji policjanta wynika, że przeprowadził rozmowę z ofiarą oszustwa i jej synem, po której kobieta obiecała, że nic takiego już nigdy nie zrobi. Dlatego nieco dziwi zakończenie tej historii:

- Minęło parę miesięcy, wstydziła się już do nas przyjechać, pojechała do Biłgoraja. Ten oszust zadzwonił do niej trzeci raz i obiecał, że pomoże jej odzyskać pieniądze. Kolejne 6 tys. poszło z konta – dodaje Kamiński.

Rekordowa sytuacja w gminie Frampol to zainwestowane 176 tys. zł w kryptowaluty.

- Poszło i nie ma, nie do odzyskania – podsumowuje kierownik posterunku.

Sprawcę namierzemy, pieniędzy nie odzyskamy

Przytoczone historie są ku przestrodze, by uczulić mieszkańców na wszelkie podejrzane telefony i wiadomości. Policjant

Młodzi ludzie często dają się zrobić na tzw. BLIKA

Rekordowa sytuacja w gminie Frampol to zainwestowane 176 tys. zł w kryptowaluty

Teraz na topie są oszustwa „na węgiel”

wyjaśnia też, dlaczego, pomimo namierzenia sprawcy, pieniędzy nie da się już odzyskać:

- Długo to potrwa, ale my tych sprawców namierzemy. Tylko mnie nikt nie pozwoli jechać na Wyspy Kanaryjskie, żeby ich szukać. Bo przeważnie te wypłaty dokonywane są poza granicami kraju. W 90 procentach tak jest, że my jak ustalimy, to nie mamy możliwości, żeby ich pociągnąć do odpowiedzialności – wyjaśnia Robert Kamiński.

Teraz w modzie „na węgiel”

Policjant apeluje, by przekazywać znajomym, aby nie odbierali dziwnych telefonów, rozłączali się.

- Nie reagować na podejrzane SMS-y – niedopłaty. Bo pomysły mają wszelakie. Teraz na topie jest węgiel. Mówią, że sprzedają węgiel, chcą zaliczkę i znikają – dodaje policjant.

Natalia Raćaitis

Mieszkaniec walczy o swój dom z urzędnikami. Prosił, był w gazecie. Teraz przyszedł na sesję

O tej sprawie pisaliśmy w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”. Mieszkaniec Biłgoraja ma dom, mieszka w nim, tyle że w papierach to wcale ... nie jest dom. Józef Poluga przyszedł na sesję Rady Miasta opowiedzieć o swoim problemie radnym. Co wskórał swoim wystąpieniem?

Rzadko się to zdarza, ale czasami na sesji rady miasta głos zabierają mieszkańcy. Zgodnie z prawem mieszkańcy mogą zabrać głos podczas sesji po uprzednim zgłoszeniu tego faktu do Przewodniczącego Rady.

Na ostatniej sesji Rady Miasta z tego prawa skorzystał mieszkaniec Józef Poluga.

O problemie, z jakim od lat zmagają się pan Józef, pisaliśmy kilka miesięcy temu. Paradoxy sytuacji pana Polugi polega na tym, że pan Józef wybudował budynek. Obiekt już stoi, rodzina w nim mieszka, a burmistrz nie wyraża zgodny na przekształcenie go na budynek mieszkalny.

O sprawie pisaliśmy kilka miesięcy temu. W wielkim skrócie: budynek figuruje jako obiekt usługowo-socjalny. Urzędnicy



To o zmianę sposobu użytkowania tego budynku od lat walczy pan Józef. - Chciałbym, aby to funkcjonowało jako budynek mieszkalny, żebyśmy, jak inni mieszkańcy miasta, mogli starać się o dotację na wymianę pieca czy założenie paneli fotowoltaicznych - mówi właściciel lokalu

odmawiają przekształcenia go na budynek mieszkalny, tłumacząc, iż znajduje się on w korytarzu ekologicznym.

Podczas sesji mężczyzna chciał się dowiedzieć, dlaczego sąsiedzi zamieszkujący okoliczne tereny pozwolenie na budowę otrzymali, a on nie.

- Okazało się, że na terenach zalewowych działka w Puszczy Solskiej i działka na ulicy Miodowej otrzymały decyzje o warunkach zabudowy. Ja nie dostałem. Ja nie mam nic przeciwko temu,

niech ludzie budują – wyjaśnia mężczyzna, który walczy o zakwalifikowanie budynku jako budynek mieszkalny.

Mężczyzna dopytywał, kto i kiedy wydał decyzje dla innych działek w tym obszarze.

Do sprawy odniosła się Regina Koszel-Cis, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UM Biłgoraj.

- Faktycznie, pan Poluga otrzymał odmowę o ustaleniu warunków zabudowy dla przekształcenia swojego budynku na obiekt

mieszkalny. I nie jest to „widzi mi się” burmistrza czy pracowników Urzędu Miasta, tylko za każdym razem osoba uprawniona do tego ustawowo wyznacza obszar realizowany, na podstawie którego określa, czy zabudowa na danej działce jest możliwa, czy nie. W przypadku wniosku pana Józefa Polugi nie było możliwe ustalenie warunków zabudowy – wyjaśnia Koszel.

Kierownik wyjaśniła, że sprawą, na prośbę pana Polugi, zajmowała się już lokalna gazeta,

a zdjęcia i obszernie wyjaśnienia potwierdzające, że teren jest zalewowy oraz pełni funkcje korytarza ekologicznego, zostały udostępnione.

- Jeżeli Szanowna Rada i mieszkańcy śledzą media biłgorajskie, to takie materiały były widoczne – powiedziała Koszel-Cis.

Rzeczywiście, Regina Koszel-Cis szczegółowo wyjaśniła „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, na czym polega problem z działką i budynkiem pana Polugi.

- Ale ja pozwolenie na budowę otrzymałem, moja działka jest budowlana. Dlaczego tego budynku nie można przekształcić na mieszkalny? Ten budynek tam stoi. Tam mieszka rodzina i nie może żadnych dotacji dostać ani do paneli, ani do niczego, bo to jest budynek gospodarczy. Dlaczego pan burmistrz wydał decyzję na tamte działki? – dopytywał Józef Poluga

- Należy brać pod uwagę, że każdy teren ma inne sąsiedztwo. I na poprzednich działkach wi-

docznie urbaniści zauważyli, że jest kontynuacja zabudowy i wy-dali warunki zabudowy takie, na jakie pozwalały warunki prawa – wyjaśniła Regina Koszel – Cis.

Józef Poluga apelował do rady, by zajęła się sprawą.

- Szanowny Panie, ja bardzo dziękuję, ale szczegółowe informacje można uzyskać u pani kierownik w referacie. Rada Miasta nie jest kompetentna do tego, żeby takie jednostkowe sprawy rozstrzygać na Radzie Miasta, bo radni nie są zorientowani w szczegółach. Zachęcam do wizyty w Urzędzie Miasta - odpowiedział Andrzej Łęcki, przewodniczący RM.

- Proszę się zająć tą sprawą, bo ja sprowadzę tutaj telewizję, bo ja już.... – mówił wzburzony mężczyzna.

- Ależ oczywiście, można zapraszać telewizję, bardzo proszę - odparł przewodniczący, po czym zamknął obrady sesji.

Natalia Raćaitis

Więcej zdjęć i informacji na ten temat na naszym portalu gazetabilgoraj.pl

Dni Otwarte w biłgorajskich podstawówkach

„Czwórka”: z Zieloną Szkołą, „Trójce” „Piątka” najwyżej w rankingu, „Je



Jak było na Dniu Otwartym w „Jedynce”? Sądząc po nastrojach i atmosferze, jaka panowała w szkole, wydarzenie należy uznać za udane



Dzień otwarty w „Czwórce” również przyciągnął sporo dzieci i ich rodziców

Dzieciaki już miały okazję poznać swoje przyszłe szkoły. W lutym wszystkie samorządowe szkoły podstawowe zaprosiły na Dzień Otwarty, podczas którego tegoroczni pierwszoklasiści i ich rodzice mogli zapoznać się z ofertą i programem edukacyjnym placówek.

Była to również okazja do zapisania dzieci do pierwszej klasy. Przygotowaliśmy podsumowanie z tych wydarzeń.

W szkołach podstawowych trwa właśnie rekrutacja na rok szkolny 2023/24. W tym roku do klas I przyjmowane są dzieci 7-letnie (urodzone w roku 2016) – objęte obowiązkiem szkolnym oraz dzieci 6-letnie (urodzone w roku 2017). W przypadku sześciolatków przyjęcie następuje na wniosek rodziców, jeżeli dziecko korzystało z wychowania przedszkolnego w poprzednim roku szkolnym albo posiada opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej o możliwości rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej.

Do oddziałów przedszkolnych natomiast mogą zostać przyjęte dzieci urodzone w rocznikach: 2017, 2018, 2019, 2020 oraz dzieci urodzone w miesiącach styczeń – marzec 2021 roku. W biłgorajskich szkołach zapisy na rok szkolny 2023/2024 rozpoczną się 24 stycznia, a 13 lutego ruszyła rekrutacja do oddziałów przedszkolnych.

Rekrutacja do oddziałów przedszkolnych potrwa do 3 marca, a rekrutacja do klasy pierwszej do 9 marca. W maju (przedszkola) i w sierpniu (klasy pierwsze) przewidziano terminy uzupełniającego postępowania rekrutacyjnego. Dokumenty rekrutacyjne należy składać w sekretariacie wybranej szkoły w godz. 7.30-15.30.

Zapisów można było dokonać również podczas Dni Otwartych, na które wszystkie cztery biłgorajskie podstawówki zaprosiły tegorocznych pierwszoklasiści i ich rodziców. We wszystkich szkołach grom, zabawom i przygotowanym atrakcjom nie było końca. Te były głównie przygotowane dla dzieci. Natomiast w ra-



Podczas gdy dyrektor SP nr 1 zaprosił rodziców na spotkanie informacyjne, dzieciaki, podzielone na grupy, rozeszły się po klasach z nauczycielami. A tam czekała moc atrakcji: doświadczenia chemiczno – fizyczne, angielski na wesoło, zajęcia plastyczne oraz zajęcia sportowo muzyczne

mach Dnia Otwartego odbywały się również spotkania informacyjne rodziców z dyrekcją szkoły.

W sobotę, 11 lutego swoje drzwi szeroko otworzyły „Trójka” i „Czwórka”.

Czwórka: nowoczesna szkoła z tradycjami

Biłgorajska „Czwórka”, której w tym roku stuknęła pięćdziesiątka, idzie z duchem czasu. Na nadchodzący rok szkolny nowoczesna szkoła z tradycjami przygotowała dla swoich uczniów bogatą ofertę

edukacyjną, ale i pozalekcyjną: taniec towarzyski, koło plastyczne, koło językowe, koło „Miłośników Zielonej Szkoły”, SKS – to tylko niektóre pozycje z bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych.

- W budynku mieści się siedem klas lekcyjnych, estetycznych i przestronnych, z bogatym zapleczem, wyposażonych w zestawy interaktywne z dostępem do Internetu, nowa sala językowa i pracownia komputerowa, biblioteka, w której mieści się Multimedialne Centrum Informatyczne wyposażone w komputery, czytel-



Jeszcze nie zadzwonił pierwszy dzwonek, a przyszłoroczni pierwszoklasiści już zasiedli w szkolnych ławkach w „Piątce”



Spotkanie w „Jedynce” rozpoczęło się przedstawieniem „Kubuś Puchatek” w wykonaniu starszych uczniów szkoły



Dzień Otwartych Drzwi w „Trójce” cieszył się sporym zainteresowaniem



Ogromnym zainteresowaniem podczas Dnia Otwartego cieszyła się podłoga interaktywna, która znajduje się na wyposażeniu SP nr 3. Może być ona wykorzystywana do zabawy, ale przede wszystkim do rehabilitacji uczniów, którzy tego wymagają



Dzień Otwarty w „Trójce” rozpoczął się od przedstawienia teatralnego prezentującego fragmenty książki „Ania z Zielonego Wzgórza” Lucy Maud Montgomery. Wspaniała gra i zaangażowanie uczniów, bogata sceneria i oprawa muzyczna przeniosły na chwilę wszystkich na Wyspę Księcia Edwarda

„Piątka” z oddziałami integracyjnymi, „Jedynka” sportowa

nia, świetlica i sklepik. Szkoła otoczona jest rozległym placem z kompleksem sportowo - rekreacyjnym (boiska „ORLIK 2012”, plac zabaw „RADOSNA SZKOŁA” oraz jedyna w mieście „ZIELONA SZKOŁA”) - informuje dyrekcja szkoły.

Atutem szkoły jest również brak barier architektonicznych, co zapewnia podjazd wybudowany przed wejściem oraz rozmieszczenie sal na parterze.

Trójka: Wyjątkowa szkoła dla wyjątkowych uczniów

Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju jest jedyną placówką oświatową w powiecie biłgorajskim, która kształci uczniów w klasach integracyjnych i zespołach edukacyjno - terapeutycznych.

- Klasy tego typu umożliwiają dzieciom dotkniętym różnego rodzaju dysfunkcjami naukę w klasie rówieśniczej. Uczniowie niepełnosprawni realizują ten sam program, co klasowi rówieśnicy, korzystają z tych samych podręczników i podlegają ocenie zgodnie z przyjętym w szkole systemem oceniania oraz kryteriami indywidualnie dostosowanymi do możliwości każdego ucznia. Posiadamy windę oraz różnego rodzaju rozwiązania likwidujące wszelkie bariery architektoniczne - mówi Jan Majewski, dyrektor Szkoły.

Szkoła swoim uczniom oferuje: klasy ogólne, klasy integracyjne, oddziały przedszkolne, zespoły edukacyjno - terapeutyczne. Swoim podopiecznym placówka zapewnia: opiekę logopedyczną, psychologa, pedagoga, pedagoga specjalnego oraz fizjoterapeuty, zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze oraz zajęcia korekcyjne - kompensacyjne, opiekę pielęgniarki i stomatologa, opiekę świetlicową w godz. 6:45 - 16:30, 10-godzinny pobyt dziecka w oddziale przedszkolnym, zdrowe posiłki, przygotowane w szkolnej kuchni (śniadanie, obiad składający się z zupy i drugiego dania), plac zabaw oraz boisko wielofunkcyjne zgodne z wymogami bezpieczeństwa, sale lekcyjne wyposażone w tablice interaktywne i monitory multimedialne, salę rehabilitacyjną wyposażoną w specjalistyczny sprzęt oraz podłogę interaktywną, naukę dwóch języków obcych - języka angielskiego i niemieckiego.



Podczas Dnia Otwartego w SP nr 5 najwięcej emocji wzbudziło nietypowe ujęcie popularnego wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka” oraz taniec przy gorących rytmach utworu „Czekolada”. Mali goście chętnie włączali się do zabawy, prezentując swoje wyjątkowe umiejętności taneczne



Zajęcia taneczne to niewątpliwie jeden z atutów „Czwórki”



Podczas Dnia Otwartego w „Jedynce” dzieci miały okazję wziąć udział w zajęciach muzyczno - sportowych

„Piątka” na piątkę

W sobotę, 18 lutego w swoje progi wszystkich chętnych zaprosiła biłgorajska „Piątka”.

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju w ogólnopolskim rankingu Szkół podstawowych 2023 uplasowała się na najwyższej pozycji ze wszystkich biłgorajskich szkół. Ranking uwzględnił 10306 publicznych oraz niepublicznych szkół podstawowych. „Piątka” zajęła 1518 miejsce w Polsce. Ranking opublikowany przez portal waszaedukacja.pl uwzględniał między innymi wyniki testu ósmoklasisty.

- Mamy świetnie wyposażone pracownie, mamy świetną

lokalizację. W naszej szkole stawiamy na rozwój dziecka. Organizujemy mnóstwo konkursów szkolnych, bierzemy udział w konkursach poza szkolnych, w których uczniowie osiągają bardzo wysokie wyniki. Bierzemy udział w projektach, również tych międzynarodowych. Także uczniowie mogą tutaj rozwijać wszelkie pasje, wszelkie zainteresowania. Jesteśmy szkołą przyjazną dla uczniów, dla rodziców. W szkole panuje przyjazna, można powiedzieć rodzinna atmosfera - mówi Agata Dąbrowska, wicedyrektor SP nr 5.

Doskonałe wyniki uczniów, zajęcia z origami, zaangażowanie w akcje społeczne i charyta-

tywne, takie jak Dzień Jesienne-go Liścia, o którym głośno nie tylko w mieście, ale i w całym województwie, to bez wątpienia atuty szkoły.

„Jedynka”: naszym numerem jeden są sport i turystyka

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju potencjalnych pierwszoklasistów i ich rodziców na Dzień Otwarty zaprosiła 21 lutego.

Marian Kurzyna, dyrektor SP nr 1 zapewnia, że szkoła jest gotowa na przyjęcie kolejnego rocznika podopiecznych:



Przyszli pierwszoklasiści „Czwórki” wydają się zadowoleni z wyboru szkoły



Obowiązkowym punktem Dnia Otwartego były pokazy chemiczno-fizyczne. W „piątce” dzieciaki z zainteresowaniem obserwowały, co przygotowali dla nich starsi uczniowie szkoły

- Nasza szkoła ma własną specyfikę i program wychowawczy, opierający się na wartościach wynikających z nauczania patrona szkoły Błogosławionego Prymasa Stefana Wyszyńskiego, co dzisiaj w tym chaosie wartości jest rzeczą istotną i ważną. Inne dominanty szkoły to stawianie na sport. Od 20 lat jesteśmy w pierwszej dziesiątce najlepszych sportowo szkół w województwie lubelskim. No i przybywa nam kolejny obiekt - hala sportowa, gdzie boisko będzie wielkości tego, które znajduje się na OSiR-rze. Do dyspozycji uczniów przeznaczony będzie również gabinet rehabilitacyjny. Poza tym wychowanie w naszej szko-

le od zawsze odbywa się przez krajoznawstwo, turystykę, zakorzenienie w regionie i z tego nigdy nie zrezygnujemy - mówi Marian Kurzyna.

Dyrektor dodaje, że atutem szkoły są również warunki lokalowe, gdyż szkoła posiada trzy oddzielne budynki: budynek „małej szkoły” przeznaczony jest dla pięciu oddziałów przedszkola. Klasy 1-4 ucza się w „dużej szkole”, dla klas 5-8 przystosowano natomiast budynek po dawnym gimnazjum, gdzie uczniowie mogą korzystać z odpowiednio wyposażonych pracowni.

Natalia Raćaitis

Za co „Pszczółki” lubią przedszkole?

To, że przedszkole jest po to, by się tam bawić, uczyć pisać i czytać, wie każdy. Ale „Pszczółki” z Samorządowego Przedszkola nr 3 w Biłgoraju do przedszkola przychodzą też z innych powodów. Plany wycieczek w kosmos, bale karnawałowe i pyszne obiady przyciągają dzieciaki do przedszkola. No i można tu jeszcze poznać kolegę, koleżankę, a nawet ...dziewczynę.

Natalia Raćaitis



„Pszczółki” (GR V) z Samorządowego Przedszkola nr 3 w Biłgoraju pozdrawiają czytelników „Nowej”



MAJA: W przedszkolu lubię to, że mam fajne koleżanki i można się bawić. Ale przedszkole to nie tylko zabawa! Uczymy się też literek. Znamy już: A, O, L, E, M. Bardzo lubię się uczyć.



ALA: W przedszkolu można się bawić i uczyć. Są też dobre obiady. Ja najbardziej lubię zupę pomidorową. No jest dużo dzieci, z którymi można się bawić.



DARIA: W przedszkolu można się dużo nowych rzeczy dowiedzieć na przykład o dinozaurach i o kosmosie. Ja mieszkam na Ziemi, ale kiedyś polecę na Merkurego na wycieczkę.



MARTYNKA: W przedszkolu uczymy się o kosmosie. W kosmos można polecieć specjalną rakietą. Ale nie każdy może lecieć, tylko taki ktoś, kto się nazywa kosmonauta albo astronauta.



AGATKA: W przedszkolu można czytać, pisać, liczyć do 100, rysować. No i można się bawić. Ale nie można tutaj biegać, pisać, krzyczeć i się bić. Ale i tak jest bardzo fajnie.



HANIA: W przedszkolu jest z nami pani Asia, która jest bardzo fajna. Można się od niej nauczyć bardzo wiele. Pani uczy nas czytać i pisać. Opowiada nam ciekawe historie, czyta bajki i książki. Bardzo lubię tu przychodzić i bawić się z Martynką.



NINA: W przedszkolu jest bardzo fajnie, ale nie wolno się tutaj wygłupiać, nie można się bić, krzyczeć i biegać po schodach też nie wolno. Ale można się bawić, śpiewać, tańczyć. Mieliśmy niedawno bal karnawałowy. Ja byłam Kleopatry - taką egipską księżniczką.



GABRYSIA: Ja lubię swoją panią, lubię się bawić, uczymy się pisać, liczyć. Uczymy się różnych dużych liter. A jak był bal karnawałowy, to ja byłam aniołkiem. Grała muzyka, tańczyliśmy. Fajnie było.



KORNEL: Lubię się bawić i lubię przedszkole, bo się spotykam z kolegami. Zawsze tu jestem długo i nie chcę, żeby mnie rodzice wcześniej zabierali. My tu się bawimy, piszemy, odpoczywamy po obiedzie.



ANTEK: Mam w przedszkolu kolegów i dziewczynę. Ma na imię Iga. Poznałem ją w przedszkolu. Lubię ją i jest bardzo ładna. Zawsze się razem bawimy.



IGA: W przedszkolu są pyszne obiady, uczymy się. Mam dużo koleżanek i kolegów. Ale najbardziej lubię Antka. Razem się bawimy i razem siedzimy przy stoliku. Bardzo lubię tutaj przychodzić.



ZOSIA: Bardzo lubię przedszkole. Podoba mi się i lubię tutaj przychodzić.



GABRYŚ: Bardzo lubię moje przedszkole. Najbardziej lubię tutaj Nelę. Bawimy się razem klockami. Po przedszkolu też się razem bawimy. A w przedszkolu można też uczyć się literki i cyferek.



NELA: W przedszkolu wszystko mi się podoba. Nic bym tutaj nie zmieniła. Tutaj są takie fajne klocki, nie mam takich w domu. No i można się tu nauczyć literki. Ostatnio poznałam „P” jak Palma. No i nauczyłam się liczyć do 100.



DAWID: Podoba mi się w przedszkolu to, że mogę robić wielkie budowle z klocków. Razem z Kubą budujemy takie wielkie jak stolik. Bardzo mi się tutaj podoba.



ADAM: Lubię chodzić do przedszkola, bo mam dużo kolegów, fajnie się tu bawi. Najbardziej lubię bawić się z kolegami. Mój najlepszy kolega ma na imię Antek. Bardzo lubię się z nim bawić.



HANIA: W przedszkolu fajne jest to, że mam dużo przyjaciółek, jest dużo wycieczek. Moje przyjaciółki to: Martyna, Agatka, Hania i Gabi. Dużo się bawimy. A wczoraj całą grupą byliśmy w kinie. Oglądaliśmy „Rumcajsa”. Super było.



MARTA: W przedszkolu jest dużo wycieczek, mam tu fajne koleżanki. Pani Asia jest bardzo fajna. Podoba mi się, że mam bardzo dużo fajnych zabawek. Najbardziej lubię układać puzzle.



DOMINIKA bardzo lubi przedszkole. Jest tu bardzo fajnie. Dominika lubi, jak przychodzą goście. Pani Asia też jest bardzo fajna. Dominika ma bardzo dużo koleżanek, które bardzo lubi.



STAŚ: Lubię przedszkole. Jest tu dużo zabawek i jest bardzo fajnie. Pani uczy nas dużo rzeczy.



ANTOŚ: Lubię przychodzić do przedszkola. Mam tu kolegów i fajnie się bawimy.

Ukraińcy w Biłgoraju: pomoc nadal potrzebna

24 lutego minął rok od wybuchu wojny w Ukrainie. Biłgorajanie od początku nieśli pomoc ofiarom rosyjskiej agresji. Jak sytuacja wygląda dziś? Czy Ukraińcy nadal potrzebują pomocy? Ilu z nich nadal mieszka w Biłgoraju i jak sobie tutaj radzą?

24 lutego minął rok od tragicznych wydarzeń w Ukrainie. Dokładnie rok temu miliony Ukraińców w wyniku agresji Rosji na Ukrainę musiało opuścić swój kraj. Wielu z nich schronienie znalazło w Biłgoraju. Mieszkańcy miasta z wielkim zapałem ruszyli z pomocą poszkodowanym sąsiadom. Wtedy nikt nie przypuszczał, że rok później pomoc będzie nadal potrzebna:

- Minął rok niesprawiedliwej, zbrodniczej i tragicznej w skutkach wojny prowadzonej przez Rosję przeciwko naszemu wschodniemu sąsiadowi – Ukrainie. Od pierwszych dni agresji Polacy udzielają Ukraińcom ogromnego wsparcia. Miasto Biłgoraj również aktywnie włączyło się do niesienia pomocy miastu partnerskiemu w Ukrainie, od

rozpoczęcia wojny z Biłgoraja do Nowowołyńska pojechało siedemnaście transportów z pomocą humanitarną, a planowane są kolejne – mówi w rocznicę ataku Rosji na Ukrainę burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan.

Rok po wybuchu wojny

Rok temu wielu Ukraińców przybyło szukać schronienia w Biłgoraju i okolicach. Ilu Ukraińców mieszka dziś w Biłgoraju?

- Ze względu na częste zmiany zamieszkania i przemieszczanie się obywateli Ukrainy na terenie całego kraju lub powroty do Ukrainy, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie oszacować aktualnej ilości obywateli Ukrainy przebywających na terenie miasta Biłgoraja. Od początku działań zbrojnych do początku listopada 2022 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Biłgoraju udzielił wsparcia 378 osobom: w tym 164 osobom samotnym oraz 214 osobom z dziećmi, w których przebywało 358 dzieci – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Rzecznik podkreśla, że trzeba pamiętać, iż MOPS niesie pomoc osobom, które mają niskie dochody.

Rachunek bankowy z przeznaczeniem na pomoc dla Ukrainy

PKO BP SA
nr rachunku:

25 1020 3147 0000 8402 0166 8292

Dla wpłat z zagranicy (for payments from abroad):

Kod SWIFT/BIC: BPKOPLPW

IBAN/nr rachunku (account number):

PL 25 1020 3147 0000 8402 0166 8292

- Nie posiadamy dokładnych informacji o osobach, których nie obejmuje swoją opieką MOPS – wyjaśnia Jednacz.

Coraz mniej Ukraińców korzysta z pomocy MOPS

Paweł Jednacz zauważa, że od grudnia 2022 roku można zaobserwować postępujący spadek ilości obywateli Ukrainy w Biłgoraju, którzy korzystają z pomocy MOPS.

- W grudniu było to 133 osoby, a w lutym - 54. Może to być związane z tym, że lepiej sobie radzą lub wyjeżdżają do innych miejscowości w naszym kraju lub za gra-

nicę, albo po prostu wracają do Ukrainy – wyjaśnia Paweł Jednacz.

Urzednicy szacują, że obecnie na terenie Biłgoraja może przebywać drugie tyle obywateli Ukrainy, którzy nie korzystają z pomocy MOPS w Biłgoraju.

Liczba dzieci z Ukrainy uczęszczających do samorządowych szkół, przedszkoli i Samorządowego Żłobka w Biłgoraju świadczy o tym, że sporo Ukraińców zostało w Polsce na dłużej:

- Szkoła Podstawowa nr 1 – 42;
- Szkoła Podstawowa nr 3 – 6;
- Szkoła Podstawowa nr 4 – 11;
- Szkoła Podstawowa nr 5 – 8;
- Przedszkole nr 1 – 1;
- Przedszkole nr 2 – 12;

- Przedszkole nr 3 – 6;
- Żłobek – 1.

Pomoc nadal potrzebna

- Nie zapominajmy, że niedaleko od nas żyją ludzie, którzy nie mają dachu nad głową, cierpią z powodu zimna, pragnienia i głodu. To wszystko dzieje się na naszych oczach, w Europie, w XXI wieku. Nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim, ale pamiętajmy, że liczy się każdy gest, ważna jest każda złotówka, konserwa, każdy bochenek chleba. Nie zapominajmy, że dotknięci wojną Ukraińcy, tak samo, jak każdy z nas, aby przeżyć, muszą jeść każdego dnia. Dlatego tak ważne jest, aby nasza pomoc miała charakter ciągły. Głęboko wierzę, że Ukraina pokona zło, ale wiem też, że my musimy jej w tej walce pomóc – mówi burmistrz, Janusz Rosłan.

Miasto przygotowuje kolejny, osiemnasty transport z pomocą dla Nowowołyńska. Z tego względu nieustannie potrzebna jest pomoc rzeczowa i finansowa.

- Ośmielam się prosić Państwa o dalsze wsparcie. Wiem, że nie wszystkich stać na dokonywanie regularnych wpłat, ale znakomitą większość z nas stać na przekazywanie każde-



Janusz Rosłan
burmistrz Biłgoraja

Przyłączam się do podziękowań Mera Nowowołyńska - Borysa Karpusa i również dziękuję Państwu za przepiękne dary serca, za dowody solidarności z Ukrainą, za zaangażowanie w walkę ze złem, za poczucie obowiązku dzielenia się z bliźnimi tym, co mamy. Przyłączam się do apelu prezydentów państw i polityków wszystkich ugrupowań, którzy w tej kwestii są zawsze zgodni i proszę, abyśmy nie byli obojętni na wojnę toczącą się za naszą granicą, abyśmy solidarnie wspierali walczącą ze złem Ukrainę!

go miesiąca pewnej niewielkiej kwoty, która nie wpłynie znacząco na obniżenie poziomu naszego życia, a innym może je uratować – prosi burmistrz.

Natalia Raćaitis

Ulica Nowakowskiego do remontu. Tylko kiedy? Dopiero jak rząd sypnie kasą

Mieszkańcy ulicy Nowakowskiego w Biłgoraju, prowadzącej do ulicy Uroczej i Przytulnej mają dość: - Długo jeszcze potrwa kosztar mieszkańców? - pytają. Urzednicy zapewniają, że kosztar kiedyś się skończy. Tylko kiedy?

Od Patryka dostaliśmy zdjęcia ulicy Nowakowskiego, opis i pytanie:

- To ulica Nowakowskiego prowadząca do ulicy Uroczej i Przytulnej. Dostajemy tylko informacje, że w najbliższym czasie się ktoś zjawi. Z tym że mniej więcej takie same informacje słyhać od tygodni. Długo jeszcze potrwa kosztar mieszkańców? - napisał Patryk.



Ulica Nowakowskiego prowadząca do ulicy Uroczej i Przytulnej jest tylko częściowo utwardzona

W Urzędzie Miasta uzyskaliśmy następujące informacje dotyczące drogi:

- Ulica Nowakowskiego na

tym odcinku jest tylko częściowo utwardzona. Mimo że Miejska Służba Drogowa stara się doraźnie równać nierówno-

ści, które powstają w wyniku przejazdów ciężkich samochodów z dostawami betonu do nowo budowanych i roz-

budowywanych budynków, droga szybko się uszkadza. W okresie wiosenno-jesiennym niemal co tydzień MSD naprawia powstałe nierówności. Niestety jest to działanie doraźne i dopóki nie powstanie w tym miejscu nowa droga, to trzeba się liczyć z niedogodnościami – tłumaczy Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Paweł Jednacz wyjaśnia, że ulice na tym odcinku są na końcowym etapie projektowania, który został poprzedzony konsultacjami społecznymi z mieszkańcami.

- Do końca lutego bieżącego roku zakończy się projektowanie, w marcu przewidujemy wystąpienie do Starosty Biłgorajskiego z wnioskiem o wydanie decyzji na zezwolenie na realizację inwestycji drogowej

- mówi rzecznik.

Kiedy więc można liczyć na rozpoczęcie prac na tym odcinku ulicy Nowakowskiego?

- Z uwagi na duży zakres rzeczowo-finansowy niezbędne będzie pozyskanie zewnętrznych środków finansowych na to zadanie. W przypadku ogłoszenia kolejnej edycji konkursu w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg lub programu Polski Ład, Miasto złoży stosowny wniosek o dofinansowanie. Do tego czasu przejeżdżność na tym odcinku będzie zabezpieczana w ramach działań bieżących Miejskiej Służby Drogowej – wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Natalia Raćaitis

W Waszej sprawie: przebudowa drogi Sól - Bidaczów Stary

„Nam naprawdę zależy na tej ścieżce”

BIDACZÓW STARY: Powiat biłgorajski otrzymał 5 mln zł na przebudowę drogi powiatowej Sól - Bidaczów Stary. Inwestycja cieszy. Jednak mieszkańcy Bidaczowa oraz pan Janusz Mazur z zawodu technik drogowy, z zamiłowania kolarz, zwracają uwagę, że nie uwzględnia budowy ścieżki rowerowej. Chodzi tu o bezpieczeństwo mieszkańców dojeżdżających do pracy rowerami, jak i turystów rowerowych zmierzających do Zalewu w Biszczu.

Pod koniec listopada 2022 powiat biłgorajski otrzymał 5 mln zł dofinansowania na przebudowę drogi powiatowej Sól - Bidaczów Stary.

Jedno jest pewne: to bardzo ważna inwestycja

- To bardzo ważna inwestycja. Droga ta łączy dwa województwa lubelskie z podkarpackim. Wyremontowany ma być odcinek drogi o długości około 5 km. Na ten remont czekają nie tylko mieszkańcy gminy Biłgoraj i takich miejscowości jak Sól, Bidaczów Nowy czy Bidaczów Stary, ale także mieszkańcy gmin Biszczu czy Potok Górny, którzy tą drogą dojeżdżają do Biłgoraja. To także najkrótsza droga nad Zalew Biszczu - Żary. Poza tym przy tej trasie znajduje się wiele podmiotów gospodarczych. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie zaplanowanego zadania - wyjaśnia Katarzyna Kobel ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

O ścieżki rowerowe walczy od lat. Bezsukutecznie

Również Janusz Mazur nasz czytelnik, z zawodu technik drogowy, potwierdza, że jest to ważna inwestycja. Jest również pasjonatem kolarstwa i dostrzega duże braki w infrastrukturze rowerowej naszego regionu. Dlatego od lat walczy o budowę i rozbudowę ścieżek rowerowych w powiecie biłgorajskim. Pan Mazur jest autorem pism do polityków i samorządowców w sprawie remontu i budowy tras - ścieżek na odcinkach: Green Velo, Biłgoraj - Frampol, Gromada - Bukowa. W lipcu 2022 pisał do wicemarszałka Michała Mulawy, wójta gminy Terespol Jacka Pawluka i starosty biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa w sprawie szlaku Green Velo na odcinku Bukownica - Terespol - Szozdy.

Działania te nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Dlatego, kiedy dowiedział się o przebudowie drogi Sól - Bidaczów Stary, zwrócił się z prośbą do starosty biłgorajskiego o uwzględnienie w projekcie drogi ścieżki rowerowej.

- W nawiązaniu do planowanej w br. modernizacji drogi powiatowej na odcinku Sól do m. Bidaczów Stary, proponuję, aby na etapie projektowania technicznej dokumentacji uwzględnić wykonanie ścieżki rowerowej od m. Sól do skrzyżowania z drogą skręcającą do m. Bidaczów Nowy. (...) Uważam, że ścieżka rowerowa jest na tym odcinku uzasadniona ze względu na podniesienie bezpieczeństwa w ruchu rowerowym, a przede wszystkim turystów rowerowych zmierzających do Zalewu w Biszczu - wyjaśniał w swoim piśmie pan Janusz.



Na niebiesko zaznaczono proponowany odcinek ścieżki rowerowej na trasie Bidaczów Stary - Sól

Roboty budowlane na drodze Sól - Bidaczów Stary objąć mają:

- przebudowę nawierzchni wraz z poszerzeniem jezdni,
 - przebudowę skrzyżowań,
 - remont przepustów pod drogą,
 - wykonanie poboczy,
 - remont lub przebudowę istniejących chodników,
 - wykonanie zatok przystankowych lub peronów przy przystankach,
 - przebudowę zjazdów publicznych i indywidualnych,
 - wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.
- Planowany koszt inwestycji ok. 8 mln zł, z czego powiat pozyskał 5 mln zł. Wkład własny zostanie sfinansowany po połowie przez Powiat i Gminę Biłgoraj.

Starostwo: W przyszłości będzie możliwe zaprojektowanie drogi dla rowerów po dokonaniu wykupu gruntów sąsiednich

Dokument trafił do Biura Rady Powiatu 12 stycznia br.

W Bidaczowie nawet sklepu nie ma. Ludzie rowerami do Soli jadą.

Również mieszkańcy Bidaczowa reprezentowani przez sołtysa Jakuba Rymarza uważają, że inwestycja powinna objąć budowę ścieżki rowerowej:

- Nam naprawdę zależy na tej ścieżce. To jest ważny odcinek. U nas: ani w Bidaczowie Nowym,

ani Starym nawet sklepu nie ma i ludzie jadą rowerami do Soli. Więc na tym odcinku ta ścieżka bardzo by się przydała. Cokolwiek, nawet jakiś wydzielony kawałek pasa. Tym bardziej że ruch jest spory, a po remoncie drogi będzie jeszcze większy - mówi sołtys Jakub Rymarz.

Sołtys zaznacza, że trasa jest uczęszczana przez rowerzystów i ścieżka powinna tam być zarówno dla bezpieczeństwa mieszkańców, jak i turystów:

- Nasi mieszkańcy jeżdżą rowerami do sklepu, do pracy. I w Soli i w Bidaczowie są zakłady pracy. Tym bardziej że wypadki, potrącenia rowerzystów już były. Inna sprawa to turyści, których też jest sporo - wyjaśnia sołtys.

Może kiedyś...teraz jeżdżą chodnikiem

Katarzyna Kobel z biura ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji Starostwa Powiatowego odpowiada:

- W zadaniu jest uwzględnione bezpieczeństwo pieszych. Droga posiada wygodny chodnik w przebiegu części oddalony od jezdni. Z chodnika korzystają również rowerzyści, głównie dzieci dojeżdżające do szkoły. Szerokość pasa drogowego nie pozwoliła na zlokalizowanie ścieżki rowerowej na tej trasie. Szerokość ścieżki rowerowej dwukierunkowej powinna wynosić nie mniej niż 2,5 m, dodatkowo niezbędne pobocza. Zachowując konieczne odwodnienia pasa drogowego nie było możliwe zaplanowanie odrębnej infrastruktury dla rowerzystów - wyjaśnia Katarzyna Kobel.

Rzeczniczka dodaje, że w przyszłości będzie możliwe zaprojektowanie drogi dla rowerów po dokonaniu wykupu gruntów sąsiednich w celu poszerzenia pasa drogowego.

Można teraz: łatwiej i taniej

Pan Janusz uważa, że te słowa, to ważna deklaracja, dająca nadzieję, że w przyszłości inwestycja zostanie zrealizowana.

- Tylko aby ten okres oczekiwania nie był zbyt długi. Pilnujemy tego - dodaje mężczyzna.

Ponadto technik drogowy sugeruje, że praktycznym rozwiązaniem byłoby zaprojektowanie drogi dwukierunkowej na poboczach po obu stronach jezdni drogi powiatowej:

- Wówczas będzie ona wynosić 1,25 mb szerokości i to jest obecnie realna możliwość przeprowadzenia przebiegu trasy rowerowej w istniejącym pasie drogowym. Wtedy inwestycja byłaby wykonana jeszcze w tym roku - tłumaczy technik drogowy.

Ponadto pan Mazur uważa, że jego propozycja wykonania drogi dwukierunkowej po obu stronach jezdni jest bardziej ekonomiczna i tańsza od przyszłościowego planu Starostwa Powiatowego budowy nowej jednokierunkowej drogi rowerowej o szerokości 2.5 mb. W ten sposób można by uniknąć kosztownego i czasochłonnego wywłaszczania terenu leśnego na poszerzenie pasa drogowego.

- Jest to bardzo ważny argument, który poważny Inwestor powinien brać pod uwagę - dodaje pan Janusz.

Mieszkańcy Bidaczowa nie tracą nadziei i zbierają podpisy pod petycją, popierającą budowę ścieżki. Mają nadzieję, że urzędnicy i radni sobie o nich przypomną:

- Teraz zrobiło się głośno, że będą ścieżki na Roztoczu. A o nas zapominano. Do nas nikt nie przyjedzie, bo nie ma ścieżek. Pomijając kwestię bezpieczeństwa, to mam rower załadować w bagażnik i jechać sobie po Terespolu na dwóch kółkach pojeździć? - pyta jeden z mieszkańców Bidaczowa.

Natalia Račaitis

Obiecuja 50 km ścieżek rowerowych

Na terenie powiatu biłgorajskiego ma powstać do końca 2027 roku blisko 50 km nowych ciągów wykonanych z myślą o miłośnikach dwóch kółek. Ścieżki rowerowe zlokalizowane będą w tzw. roztoczańskiej części powiatu biłgorajskiego, a więc w gminach Goraj, Frampol, Terespol i Józefów.

23 lutego 2023 Rada Powiatu Biłgorajskiego podjęła

uchwałę o utworzeniu Związku Powiatowo - Gminnego pod nazwą „Roztoczański Związek Powiatowo - Gminny”.

Celem utworzenia Związku wspólna budowa dróg pieszo-rowerowych finansowanych z funduszy europejskich. Chodzi o 5 powiatów województwa lubelskiego, począwszy od powiatu kraśnickiego, przez powiat janowski, biłgorajski, zamojski i tomaszowski. Łączna wartość planowanych inwestycji to ponad 187 mln zł. Wsparcie zewnętrzne ma wynieść 85 proc. - wyjaśnia

starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip.

Koncepcja projektu omawiana była m.in. podczas obrad Euroregionu Roztocze, w wyniku tych prac, konsultacji oraz pracy specjalistów, którzy zajmują się wytyczaniem tych szlaków powstała „mapa” - plan działania, z którego wynika, że na terenie naszego powiatu powstanie około 50 km nowych ścieżek rowerowych.

- Te ścieżki rowerowe zlokalizowane będą w tzw. roztoczańskiej części naszego powiatu, a więc w gminach

Goraj, Frampol, Terespol i Józefów. W ramach tej konstrukcji w kosztach partycypowały będą także samorządy gminne, chodzi o zapewnienie 15 proc. wkładu własnego. Ścieżki te mają powstać przy drogach publicznych, ale także w innych miejscach, w zależności od potrzeb koncepcyjnych - wyjaśnia starosta.

W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju odbyło się już spotkanie robocze, w którym udział wzięli przedstawiciele Zarządu Powiatu, przewodniczący Rady Powiatu, przedsta-

wiciele władz samorządowych gmin oraz Roztoczańskiego Parku Narodowego.

- Roztocze generalnie kojarzy się z odpoczynkiem na rowerze, na wędrownikach i na wycieczkach. Jest wiele tras, ale ciągle niewystarczająca ilość, stąd konieczne są kolejne inwestycje - podkreśla Andrzej Szarlip.

Natalia Račaitis

Roztoczański Związek Powiatowo - Gminny tworzyć będą:

Powiat Biłgorajski
Powiat Janowski
Powiat Kraśnicki
Powiat Tomaszowski
Powiat Zamojski
Gmina Adamów
Gmina Chrzanów
Gmina Goraj
Gmina Frampol
Gmina Józefów
Gmina Krasnobród
Gmina Lubycza Królewska
Gmina Radecznica
Gmina Susiec
Gmina Szastarka
Gmina Szczepleszyn
Miasto Tomaszów Lubelski
Gmina Tomaszów Lubelski
Gmina Zwierzyniec

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” tym razem podbiłgorajska Gromada. Parafia, która zaczynała w tym miejscu jako punkt katechetyczny. Po latach zamienił się w niewielki kościół. Dziś jest parafią w Dekanacie Biłgoraj Północ.

Pod koniec lat siedemdziesiątych zaczęto udzielać w Polsce zezwoleń na budowę punktów katechetycznych. Również ks. Dziekan Edmund Markiewicz otrzymał zezwolenie na budowę punktu katechetycznego w pobliżu Szkoły Podstawowej w Gromadzie. Wieś Gromada należała do parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Biłgoraju, wierni dojeżdżali tam na msze św. i nabożeństwa. Bardzo szybko utworzono Komitet Społeczny, którego przewodniczącym został Józef Trębuła. W latach 1982 – 1984 wybudowano w Gromadzie punkt katechetyczny, który nazwano „Domem Jana Pawła II”. Oprócz nauki religii odprawiano tam liczne nabożeństwa. W okresie wakacji „Dom Jana Pawła II” był miejscem pobytu młodzieży z Ruchu Światło – Życie z całej Polski, a także dzieci z Ukrainy i Białorusi.

Gdy w 1990 roku religia powróciła do szkół, punkt katechetyczny został za-

adoptowany na mały kościół. Technikiem budowlanym był wówczas Jan Bednarz, który wykonał projekt rozbudowy „Domu Jana Pawła II”. Już od 16 września 1990 roku w kościele tym odprawiano regularnie Msze św. w każdą niedzielę i święta. 19 września 1992 r. Pasterz nowo powstałej diecezji Zamojsko-Lubaczowski J.E. prof. dr Jan Śrutwa nadał na prośbę mieszkańców kościołowi filialnemu w Gromadzie tytuł: „Matki Bożej Nieustającej Pomocy”. Natomiast w 1995 roku w Niedzielę Palmową tenże hierarcha dokonał uroczystego poświęcenia kościołka. Rok później wierni ufundowali dwa dzwony: „Józef” wagi 230 kg i „Florian” wagi 130 kg. Mieszkańcy Gromady i Majdanu Gromadzkiego ufundowali dzwonnice. Dzwonnica ta, wraz z dzwonami została poświęcona 22 czerwca 1997 r. przez ks. Prałata Edmunda Markiewicza – kustosa Sanktuarium MB w Janowie Lubelskim. Wierni, mieszkańcy Gromady i Majdanu Gromadzkiego z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w życiu parafii, chętnie brali udział w różnych uroczystościach i świętach kościelnych. Jednak dzieląca ich odległość, a także bliższa potrzeba kontaktu młodzieży katolickiej, dzieci i starszych skupionych w różnych katolickich organizacjach z życiem Ko-



Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie została erygowana w 2006 roku



W 1990 roku punkt katechetyczny w podbiłgorajskiej Gromadzie został zaadoptowany na mały kościół

RUCHY I STOWARZYSZENIA:

Koło Misyjne
KSM
Legion Maryi
Ministranci
Straż Honorowa NSPJ

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII

Ks. Piotr Brodziak

ścioła, stworzyła potrzebę wyodrębnienia się tej wioski jako odrębnej parafii.

Dokładnie 25 marca 2006 r. podczas uroczystej Mszy św. o godz. 12.00



Ks. Tomasz Kiełar
(proboszcz parafii w Gromadzie)

DANE BIOGRAFICZNE
Rok urodzenia: 7 marca 1975
Parafia pochodzenia: Jezziernia
Data imienin: 28 stycznia
Świecenia kapłańskie:
Data święceń: 10 czerwca 2000
Miejsce święceń: Zamość - Katedra
Aktualna nominacja:
Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy
Gromada 152; 23-400 Biłgoraj
Proboszcz od 17 sierpnia 2020

nastąpiło erygowanie nowej parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie. We Mszy św. koncelebrewanej przez wielu kapłanów przewodniczył i Słowo Boże wygłosił ks. dr Adam Firoz – Kanclerz Kurii. W Dekrecie J.E. Ks. Bp. Jana Śrutwy w sprawie erygowania nowej parafii w Gromadzie z 25 marca 2006 r. czytamy:

Nową wspólnotę parafialną tworzyć będą Wierni miejscowości: Gromada i Majdan Gromadzki. Wyłączam tych Wiernych z parafii Trójcy Świętej i Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju i przyłączam ich do nowo

utworzonej parafii. Parafia ta należy do dekanatu Biłgoraj Północ. Siedzibę nowo erygowanej parafii ustanawiam w Gromadzie przy dotychczasowym kościele filialnym. Czcigodnemu Duszpasterzowi, Ks. Magistrowi Markowi Kuśmiercowi, oraz wszystkim Wiernym parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gromadzie przekazuję serdeczne życzenia obfitych łask w życiu doczesnym i nadprzyrodzonym oraz pasterskie błogosławieństwo - **przekazał biskup.**

Nowa parafia objęła dwie miejscowości: Gromadę i Majdan Gromadzki. Pierwszym proboszczem został wszystkim dobrze znany ks. Marek Kuśmierczyk, który w parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju pracował od 1994 r., jako wikariusz.

W trakcie uroczystej Mszy św. nastąpiło wprowadzenie nowego proboszcza w posługę parafii.

.....
Msze Święte
Niedziele: 08:00 09:30 * 10:00 * 11:00 * 11:30 *
Dni powszednie: 16:30

Odpust parafialny: 27 czerwca
Dane administracyjne
Liczba mieszkańców: **1380**
Liczba katolików: **1360**
Do parafii należą
Do parafii należą miejscowości: Gromada, Majdan Gromadzki

Tomasz Zalewa

Są nowe ulice w Biłgoraju. Patronami: proboszcz i burmistrz z Biłgoraja

Biłgoraj ma dwie nowe ulice. Obie na osiedlu Różnówka.

Rada Miasta Biłgoraja 22 lutego podjęła decyzję o nadaniu im nazw: **ks. Bartłomieja Chwały** (ulica biegnie od ul. Hansa Christiana Andersena w kierunku południowym) **przez Antoniego Matuszkiewicza** (ulica biegnąca od ul. Hansa Christiana Andersena w kierunku południowym).

Kim są patroni nowych ulic?

Ks. Bartłomiej Chwała – urodzony w Biłgoraju w 1806 roku, pochodził ze znanej biłgorajskiej rodziny sitarzy. Świecenia kapłańskie przyjął w 1831 roku. W latach od 1840 do 1846 roku był wikarym, a od 1846 do 1863 roku był proboszczem w Parafii p.w. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju. W okresie przed powstaniem Styczniowym zaangażował się w niepodległościową działalność



Rada Osiedla Różnówka, mając na uwadze przypadającą w tym roku 160 rocznicę Powstania Styczniowego, zaproponowała - opiniując pozytywnie - nazwy dla dwóch ulic: ks. Bartłomieja Chwały i Antoniego Matuszkiewicza

konspiracyjną. Po wybuchu powstania o aktywnej działalności księdza Bartłomieja Chwały dowiedziały się władze rosyjskie. W dniu 15 marca 1863 roku Rosjanie podjęli próbę aresztowania proboszcza, jednak w porę ostrzeżony, duchowny zdołał uniknąć aresztowania, udając się na emigrację. Początkowo do Galicji, a następnie przez Morawy dostał się do Jassy w północno-wschodniej Rumunii, gdzie znalazł schronienie jako emigrant polityczny. Zmarł 22 listopada 1890 roku.

Antoni Matuszkiewicz – w 1863 roku był burmistrzem Biłgoraja, twórcą zachowanego do dzisiaj opisu miasta z tamtych lat. W czasie Powstania Styczniowego zaangażowany był w działalność niepodległościową, czynnie uczestniczył w pracach organizacji konspiracyjnej. W trakcie powstania został aresztowany i w wyniku represji carskich został zesłany na Syberię.

Uchwała dotycząca nadania nazw ulicom została przyjęta jednogłośnie.

Natalia Račaitis

Były starosta apeluje o zmianę biłgorajskiego herbu.

„Aby Polska i Ziemia Biłgorajska była miła Bogu”

W związku ze zbliżającą się rocznicą wprowadzenia hymnu Polski, napisał do nas Stanisław Schodziński, były starosta biłgorajski. Dostrzega wiele nieprawidłowości w polskich symbolach: od hymnu po herb powiatu biłgorajskiego. Co jest nie tak? Czy biłgorajski herb czeka zmiana?

Rocznica hymnu Polski

26 lutego 1927 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Felicjan Sławoj Składkowski rozporządzeniem wprowadził nowy hymn Polski, Mazurek Dąbrowskiego. W latach dwudziestych do miana hymnu polskiego pretendowały cztery pieśni: Bogurodzica /pierwszy polski hymn/, Rota, Boże coś Polskę i Mazurek Dąbrowskiego. Piłsudscy bez wątpliwości byli za ostatnią opcją. W sejmie na ten temat nie odbyła się debata ani głosowanie. Ustanowiono hymn rozporządzeniem ministra. Gdyby w latach 1919-1922 odbyło się na ten temat głosowanie w sejmie, to najpewniej wybrano by na hymn „Boże coś Polskę”, ponieważ to stronnictwa narodowo-demokratyczne i centrowo-prawicowe miały przewagę. Polska i Naród Polski Katolicki w większości do dziś nie ma odwołania do Boga, podobnie w godle Polski i Konstytucji.

Mazurek Dąbrowskiego wyrósł z dziedzictwa Oświecenia i dystansował się od dziedzictwa katolickiego. Ówczesny obóz niepodległościowy bardziej ufał w ziemskie siły niż pomoc nieba. Bardziej liczył na Francję, dlatego odwołał się do nauki Jakobinów, a nie do nauki Jezusa Chrystusa. Józef Wybicki, autor polskiego hymnu, był wolnomularzem, stworzył on tekst, który nie nawiązuje do wartości wyższych niż ziemskie, co dla wielu polskich katolików jest problemem.

Symbolika Godła

W przypadku godła Polski prezydent Ignacy Mościcki w 1927 r. dekretem zmieniał godło uchwalone wcześniej przez Sejm Ustawodawczy w 1919 r., usuwając koronę zamkniętą, zwieńczoną

krzyżem łacińskim, zastępując ją koroną otwartą bez krzyża, a orla z wybijającymi się skrzydłami ku górze zastępuje obecnym wyokrąglonym orłem ze wstawionymi w skrzydła okultystycznymi pentagramami. Według nauki heraldycznej tylko korona zamknięta zwieńczona krzyżem jest wyrazicielem suwerenności państwa.

Główną rolę odegrała tu myśl oświeceniowa i masoneria biorąca udział w Zamachu Majowym 1926 r. Wielu piłsudczyków obozu rządzącego przejawiało obojętność religijną i była powiązana z masonerią. W latach 1926-1939 16 premierów II RP było masonami albo byli z nimi powiązani.

Podobnie w obecnej konstytucji brak jest odwołania do Boga w Trójcy św. Jedynej. Preambuła obecnej ustawy została napisana przez postępowego katolika, związanego z „Tygodnikiem Powszechnym”, Tadeusza Mazowieckiego. Preambuła nie odwołuje się do porządku nadprzyrodzonego, do Tego, który jest Królem, Panem historii ziemi i świata. Nawet konstytucja niemiecka odwołuje do tych wartości.

Próby zmian

W 1989 r. poseł Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego /OKP - ówczesna „prawica”, Marek Jurek złożył w sejmie wniosek o przywrócenie godła z krzyżem z lat 1919-1927. Został on w sejmie gwałtownie skontrowany przez przewodniczącego klubu OKP Bronisława Gieremka i jego ekipą polityczną. Wniosek upadł. Na 161 posłów OKP tylko kilku zagłosowało za krzyżem. Podobnie było z intronizacją Chrystusa Króla Polski, mimo że historia uznawała Maryję za Królową Polski. W 2019 r. minęła 100. Rocznicą Uchwały Sejmu o ustanowieniu godła Polski z krzyżem. Zwróciłem się w tym czasie z apelem



Herb powiatu biłgorajskiego – w polu czerwonym trzy wręby srebrne, nad którymi takż pół niedźwiedź - pół orzeł z koroną złotą na szyi. Autorem herbu jest dr Henryk Seroka. Dolna część herbu nawiązuje do herbu Korczak, którym posługiwał się założyciel Biłgoraja - Adam Gorajski oraz jego rodzina. Górna część herbu symbolizuje ziemię przemysłową (symbol orła) oraz ziemię chełmską (symbol niedźwiedzia). Do dziś jest to przedmiotem wielu kontrowersji, gdyż historycznie powiat nie miał zbyt wiele wspólnego z żadnym z tych regionów. Herb został ustanowiony Uchwałą nr XXV/101/2000 Rady Powiatu w Biłgoraju z dnia 27 czerwca 2000 r.

pisemnie do setek posłów katolików i klubów parlamentarnych o powrót do godła Polski z 1919 r. Apel pozostał bez echa. Milczenie, brak woli i odpowiedzi.

Katolicki prezydent nawet wniósł do Sejmu projekt ustawy, aby przywrócić aborcję sprzed wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uzupełniając projekt o możliwość eutanazji tzw. letalność zgodnie z *euronowomową*.

Symbol Biłgoraja

27 czerwca 2000 r. Rada Powiatu w Biłgoraju /koalicja SLD-PSL/ ustanowiła uchwałą herb i inne symbole powiatu. Na propozycję prawicowych radnych, aby w te symbole wpisać nasze

dziedzictwo chrześcijańskie, koalicja była głucha. 25 marca 2004 r. nowa Rada Powiatu /koalicja LPR-PiS-Samoobrona-PSL/ przyjęła uchwałę zmieniającą w sprawie ustanowienia herbu i innych symboli powiatu, wstawiając nad koroną w herbie krzyż łaciński. Niestety komisja heraldyczna w Warszawie wydała opinię negatywną do uchwały, motywując to niespełnieniem zasad heraldycznych, jakoby powiat biłgorajski nie był wcześniej chrześcijański, a w herbie województwa i Polski nie ma obecnie krzyża.

W 2007 r. przewodniczący Rady Powiatu w Biłgoraju wystąpił ponownie do MSWiA i komisji o zaopiniowanie zmiany herbu. Wydawało się, że po zmianie

Mamy paradoks: większość Polaków to ochrzczeni katolicy, dawniej i dziś, a mimo to nie mamy w symbolach odniesienia do Boga, który by nam błogosławił

przewodniczącego nowej komisji heraldycznej na ks. Pawła Dudzińskiego komisja będzie miała inne spojrzenie. Niestety znowu odpowiedź była odmowna - z tych samych powodów - że krzyż, to nie jest polska tradycja.

Mamy paradoks: większość Polaków to ochrzczeni katolicy, dawniej i dziś, a mimo to nie mamy w symbolach odniesienia do Boga, który by nam błogosławił. Po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej „Cud nad Wisłą” w obronie wiary w Europie w 1920 r. do dziś nie było oficjalnego podziękowania władz Bogu i Matce Bożej Łaskawej za ich wstawiennictwo. W Polsce i UE nie obchodzi się rocznie zwycięskich bitew pod Chocimiem i Wiedniem w obronie wiary katolickiej, bo obecnie przeszkadza poprawność polityczna, głosi się herezję, że wszystkie religie są równe i nie wolno nawracać /ewangelizować/, bo to mowa nienawисти. W 1927 r. wyrzucono symbole katolickie z godła Polski.

Herb a wolność

W 1939 r. masoneria zmieniła herb Warszawy z Matki Bożej Łaskawej na pogańską Syrenkę. Po tych wydarzeniach szybko utraciliśmy niepodległość, a Warszawa została w ruinach. Nie pomogła Francja, Anglia i inni ziemscy sojusznicy. Polska szybko utraciła niepodległość po tych faktach odrzucenia Boga. W 1945 r. w Jalcie, Amerykanie i Anglicy oddali Polskę Sowieciom. W historii Polsce się zawsze powodziło, gdy nie sprzeciwiała się Prawom Bożym. Pamiętajmy o tym, gdy dziś toczy się wojna przy naszej granicy i liczymy bardziej na Boga niż na sojuszników i zbrojenia. Wyciągnijmy wnioski z Pisma Świętego i historii. Bóg wymierza sprawiedliwość narodom, społec-

zeństwom, miastom jeszcze tu na ziemi, tylko nam, osobom indywidualnym najczęściej po śmierci.

Sodoma i Gomora

Niechaj przykładem będzie historia Sodomy i Gomory /obecnie ideologia LGBT/. Abraham targował się z Bogiem o liczbę sprawiedliwych mieszkańców miasta, aby je ocalić. Nie znalazło się dziesięciu. Sodoma i Gomora została zniszczona przez Boga, do dziś w tym miejscu nie ma życia /Morze Martwe/. Społeczeństwo było tam tak zepsute, wynaturzone etycznie, że z automatu degradowało przymusem prawnym i obyczajnością wszystkich swoich obywateli, narażając ich na śmierć wieczną. Dla Boga śmierć człowieka nie jest największym złem, lecz wieczne potępienie. Dla Boga najważniejsze jest zbawienie dusz, dlatego dopuszcza do takich kar, albo sam karze, lepiej niechaj takie społeczeństwo upadnie, niż ma wszystkich doprowadzić do piekła. Nie wszyscy w Sodomie zostali potępieni, sprawiedliwi otrzymali łaskę zbawienia, pomimo utraty życia ziemskiego.

Prawo państwowe powinno być zgodne z Dekalogiem, prawem naturalnym, powinno umożliwiać zachowanie tradycji Kościoła, dobrych obyczajów etycznych. Czy obecne polskie media, filmy, teatry, szkoły spełniają takie warunki? Czy ułatwiają udział w chwale zbawionych mieszkańców narodu, czy mieszkańców miasta?

Apel do władz

Zwracam się ponownie do parlamentarzystów i radnych o podjęcie na nowo tych tematów, aby Polska i Ziemia Biłgorajska była miła Bogu. Prośmy Boga o rządy sprawiedliwe, przestrzegające Prawa Bożego. Wiara i historia jest nauczycielką życia.

Za Akademię Myśli Chrześcijańskiej

Stanisław Schodziński
BIL

Jadwiga Szałowska

- to ona nauczyła Biłgoraj pomagać

To głównie tej kobiecie biłgorajski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zawdzięcza najwięcej. Przede wszystkim obecną siedzibę tejże organizacji humanitarnej, dzięki której mogła ona służyć sprawniej mieszkańcom naszego miasta, począwszy od 1930 roku. A przecież to zaledwie cząstka tego, czego dokonała ta nieprzeciętna kobieta (ze swoim mężem) dla tutejszego stowarzyszenia do wybuchu II wojny światowej - pisze Piotr Flor, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Odkąd została prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego (z czasem Rejonowego) PCK w Biłgoraju, co stało się dokładnie 18 lutego 1929 roku, wszystko zaczęło tutaj tętnić życiem. W ciągu zaledwie 6 lat doprowadziła do ponad dwukrotnego wzrostu liczby członków (ze 126 do 307 osób), pragnących służyć biednym i cierpiącym ludziom. Brakowało tylko odpowiedniego budynku na siedzibę czerwono krzyżową.

Właśnie za jej prezesury zrodził się wtedy pomysł utworzenia Ośrodka Zdrowia PCK w tym mieście, posiadającym wówczas jedynie niewielki Szpital Powiatowy, tzn. liczący w sumie 34 łóżka. Przy realizacji powyższego projektu powstało wówczas okazyjnie także lokum dla władz tej biłgorajskiej placówki humanitarnej.

Co ciekawe, jej mąż - Tadeusz Szałowski, który już

pod koniec 1928 roku został... starostą biłgorajskim,

będąc dotąd dyplomowanym podpułkownikiem piechoty Wojska Polskiego, z tym że przeniesionym do rezerwy z przeznaczeniem dysponowania jego osobą przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, stanął nawet na czele trzynastoosobowego Komitetu Budowy tej przychodni.

Zbudowano ją w bardzo szybkim tempie w latach 1929-1930, z pomocą Ordynacji Zamojskiej, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, Magistratu, Sejmiku i miejscowych gmin a część funduszy na tę budowę przekazało jeszcze miejscowe Towarzystwo Przeciwgruźlicze, będące akurat w likwidacji. Warto wiedzieć, że tylko sama Administracja OZ wsparła to przedsięwzięcie



ppłk dypl. Tadeusz Szałowski - starosta biłgorajski

budulcem o wartości 6000 zł. Poświęcenie wspomnianego obiektu nastąpiło dokładnie we wrześniu 1930 roku.

Ów Ośrodek Zdrowia, do którego przeniesiono w tym czasie Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem z ul. Nadstawnej, posiadał oprócz tego trzy przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwjagliczną oraz przeciwweneryczną, z czasem uruchomiono w nim ponadto Poradnię Matkę i Dziecko. Lecz to była zaledwie cząstka niebywałych osiągnięć ówczesnej pani prezes. Poznajmy je wszystkie nieco bliżej, zwłaszcza zaś samą społecniczkę Jadwigę Szałowską.

Urodziła się w 1897 roku w Chełmie jako córka znanego miejscowego lekarza, również społecznika oraz regionalisty - Edwarda Łuczowskiego. Jej ciotka, która wyszła za mąż za Józefa Becka, stała się matką późniejszego ministra spraw zagranicznych. Pochodząc z tak zacnej rodziny, otrzymała zrozumiałe staranne wykształcenie. W 1919 roku poślubiła przyszłego ppłk dypl. Tadeusza Szałowskiego, więc po jego przeniesieniu w 1928 roku na starostwo biłgorajskie, przybyła wraz z nim i ich córką do naszego miasta.

Tu kilka miesięcy później

została prezeską Oddziału Powiatowego PCK

i pełniła tę funkcję do ok. 1939 roku. Ponieważ ich dom (tj. ks. Jana Samoleja), przy ul. Kościuszki 24 (tuż obok kościoła św. Jerzego),

spłonął wskutek bombardowania, czy też podpalenia Biłgoraja przez dywersantów niemieckich, w celu zablokowania drogi odwrotu naszej armii, przeniosła się do Szpitala Powiatowego. Tam, jako ciężko chora spędziła ostatnie lata swego życia pod opieką dr Stanisława Pojaska i własnej córki.

Jej małżonek, ppłk Tadeusz Szałowski, starosta biłgorajski, będąc urzędnikiem państwowym, musiał ewakuować się w kierunku Zaleszczyk lub Kut do Rumunii, ale słuch o nim zaginął. Co ciekawe, był synem weterana powstania styczniowego. Na świat przyszedł 5 maja 1885 roku w Przemyślu. Naukę kontynuował zaś w austriackiej Szkole Kadetów, po czym wstąpił do armii cesarskiej. Służył w niej do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę, dostając się w 1916 roku do niewoli rosyjskiej. (Zbiegł z niej szczęśliwie w 1917). We wskrzeszonej ojczyźnie wstąpił od razu w szeregi Wojska Polskiego, w randze kapitana, którym był od 1915 roku. Już w 1919 awansował na podpułkownika, ale zweryfikowany został dopiero po trzech latach. W 1928 przeszedł do rezerwy i został starostą biłgorajskim. W 1935 roku objął funkcję wiceprezesa PCK w naszym mieście, pełniąc wcześniej rolę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tejże organizacji.

Jeśli chodzi o Jadwigę Szałowską, przyczyniła się ona w znaczny sposób do jej rozwoju w Biłgoraju, gdyż oprócz Ośrodka Zdrowia, do zasług tej kobiety należały także osiągnięcia jak: zajęcie czołowej lokaty w województwie lubelskim



Jadwiga Szałowska - prezes PCK w Biłgoraju w l. 1929-1939

pod względem działania i wykonywania prac programowych PCK (w 1933 roku, m.in. przed Lublinem, Kraśnikiem, Chełmem oraz Krasnymstawem). Ponadto jeszcze w międzyczasie

utworzyła pięć kół PCK poza naszym miastem,

tzn. w Tarnogrodzie, Łukowie, Frampolu, Józefowie i Krzeszowie, ponadto 10 Kół Młodzieży PCK, a także dwa nowe Ośrodki Zdrowia (w Łukowie oraz we Frampolu).

Wypada tu nadmienić, że biłgorajska Przychodnia PCK uostępniła w 1936 roku swoją kuchnię dla miejscowego Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, by wydawać dla nich i wielu ubogich dzieci gorące posiłki. Tymże komitetem kierował osobiście... mąż starościny.

Dodatkowo doprowadziła ona do zakupu pełnego ekwipunku mobilizacyjnego na wypadek wybuchu wojny, który przechowywano w budynku miejscowego PCK. On sam zaś był tak zaprojektowany, że w razie potrzeby mógł służyć podczas działań wojennych za tymczasowy 25-osobowy szpital. Za jej zarządu powstało nawet żydowskie Koło PCK, liczące 100 osób, pod kierownictwem inż. Ichaskiela Reicha i Herszka Goldbrenera, dwóch ławników biłgorajskich oraz dentysty Berka Kaminera. Na koniec dopilnowała jeszcze, aby w 1939 roku przeprowadzone zostały szkolenia sanitarne oraz by utworzono tutaj sekcje

takiego ratownictwa, gotowe do działania w warunkach wojennych.

Reasumując, poza Stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem otwartą w 1926 lub nawet dopiero w 1927 roku, wszystko, czego tu dokonano z ramienia PCK, stało się w zasadzie za jej przyczyną. Dlatego też za szybkie otwarcie naszego Ośrodka Zdrowia - pierwszego w Czerwono krzyżowym Okręgu Lubelskim - Zarząd Główny PCK udzielił jej uroczystej pochwały. Niestety ok. 1939 roku zaczęła chorować. Oto, co po latach napisał o niej w swoim pamiętniku ówczesny dyrektor Szpitala Powiatowego, dr Stanisław Pojasek:

„Na przełomie maja i czerwca 1940 roku otrzymałem pismo od Kreishauptmana [starosty niemieckiego], wzywające mnie do siebie. Gdy się zameldowałem, oświadczył [mi], że otrzymał meldunek, jakoby ukrywał w szpitalu «die Ehefrau des ehemaligen Starostens» Szałowski [żonę byłego starosty]. Powiedziałem, że [faktycznie] pani Szałowska leży [tu] ciężko chora, [jest] sparaliżowana z powodu rozsianego stwardnienia mózgu. Opiekowałem się nią w jej domu. Ale w czasie walk został spalony a jej mąż, starosta powiatowy, został ewakuowany i nic o nim nie wiemy.

Stwierdziłem, że chora nie jest ukrywana,

bo nie zachodzi [taka] potrzeba. Długie lata choruje.

Zajmowała się biedotą, bo była prezeską Polskiego Czerwonego Krzyża i jest córką zasłużonego leka-

rza, znanego w Austrii oraz Niemczech dr. Łuczowskiego, którego imieniem został nazwany [nawet] jeden z głównych placów w Chełmie. [...] Kreishauptmann zapytał, czy może zaraz obejrzeć szpital i odwiedzić panią Szałowską. Bardzo ucieszyłem się [z tego pomysłu]. Udał się w płaszczu lekarskim do [jej] salki, [...] przedstawił się z podaniem ręki. Zobaczył [ją] zmierzwaną i bezwładną. Mówić już nie mogła z powodu daleko posuniętych porażek, ale jako wykształcona dama, język niemiecki знаła i rozumiała. Kreishauptmann oświadczył, że [...] można się dalej chorą opiekować, lecz polecił, abym na drugie łóżko przyjął jakąś pacjentkę.

Wyjaśniłem mu, że to drugie łóżko zajmuje córka chorej, absolwentka gimnazjum, która bezpłatnie za ten kąt oraz wyżywienie pełni obowiązki sanitariuszki i sprzątaczk. Wtedy podał mi do wiadomości, że otrzymał meldunek od Kreisarzta [lekarza powiatowego] w tej sprawie i że skarżą się rzekomo pacjenci, jakoby ich nie chciał przyjąć do szpitala z braku miejsc, a pani starościna ma cały pokój. Kulturalnie pożegnał się z chorą i powolnymi zdaniem oświadczył jej, że może razem z córką korzystać spokojnie ze szpitala”.

Tym donosicielem był miejscowy lekarz Jan Snacki, kolaborant i przyjaciel szpiega niemieckiego Ryszarda Müllera, rozstrzelanego przez Żandarmerię Wojska Polskiego na początku wojny w Biłgoraju.

„Oglądał pobieżnie [potem cały] szpital, na sali «Nur für Deutsche» [tylko dla Niemców] porozmawiał z dwoma chorymi Niemcami i zadowolony pożegnał się ze mną oraz z przedstawionymi mu studentami-młodymi ładnymi zuchami”.

Nota bene byli to wspaniali lekarze podziemnych struktur tutejszej Armii Krajowej, ale o nich kiedy indziej.

Wielce zasłużona pani prezes biłgorajskiego PCK przed II wojną

zmarła w tutejszym Szpitalu Powiatowym 17 września 1942 roku,

w wieku 45 lat, nie spotkawszy się ze swoim mężem od dnia agresji niemieckiej. Wyposażenie jej Ośrodka Zdrowia uległo natomiast zniszczeniu jeszcze podczas kampanii wrześniowej 1939 roku. Tylko ppłk Tadeusz Szałowski dotarł w końcu szczęśliwie do... Przemyśla, gdzie zmarł 13 lipca 1944 roku, niemal dwa lata po śmierci swej wspaniałej żony.

Piotr Flor
Prezes BTR

Wszelkie prawa zastrzeżone©

Zginął świeżo upieczony kierowca

POWIAT ZAMOJSKI:

Kierujący nissanem 19-latek wypadł z drogi na zakręcie, po czym uderzył w drzewo.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 lutego o godzinie 11.50 na drodze powiatowej w Zalesiu (powiat zamojski). Kierujący nissanem 19-latek wypadł z drogi na zakręcie, po czym uderzył w drzewo. Prawdopodobnie jechał z nadmierną prędkością.

Nissan Micra, którym podróżował 19-latek, został doszczętnie zniszczony, a młodzienc uwięziony w pojeździe. Młody mężczyzna zginął na miejscu. Prawo jazdy miał od niedawna.

Po wydobyciu stwierdzono zgon kierującego, który jak ustalili policjanci, prawo jazdy miał od niespełna dwóch miesięcy. Wyjaśniamy okoliczności wy-



Kierujący nissanem 19-latek wypadł z drogi na zakręcie, po czym uderzył w drzewo. Prawdopodobnie jechał z nadmierną prędkością

padku - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy

Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

AG

Odpowie za znęcanie się nad ojcem i psem

ZAMOŚĆ: 30-latek został aresztowany.

Na początku tygodnia (20-26 lutego) mieszkaniec powiatu zamojskiego zadzwonił pod numer alarmowy. Powiedział, że jego 30-letni syn stosuje wobec niego przemoc oraz że takie sytuacje powtarzają się od dłuższego czasu.

59-latek powiedział, że syn, będąc pod działaniem alkoholu, awanturuje się, popycha go, szarpie za ubrania oraz wygania z domu. Wielokrotnie groził również 59-latkowi, mówiąc, że go zabije. Jedną z takich awan-



Tym tłuczkiem mężczyzna uderzył psa

tur miała miejsce dzień wcześniej. Jej powodem było to, że pokrzywdzony nie chciał pić alkoholu z pijanym już synem.

Zdenerwowany odmową 30-latek agresję wyładował na psie. Uderzył zwierzę tłuczkiem do mięsa. Pies uciekł, dom opu-

ścił także ojciec. Pokrzywdzony przenocował u znajomego, a następnego dnia powiadomił służby - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

30-latek został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzuty. Odpowie za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad ojcem oraz znęcanie się nad zwierzęciem. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

Joanna Niecko

Samochód wjechał do rowu. Kierowca był pijany

W czwartek (23 lutego) na drodze powiatowej między miejscowością Mokre a Żdanów kierowca wjechał do rowu.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący fiatem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, a następnie do rowu, gdzie doprowadził do przewrócenia się samochodu. Fiatem kierował 62-letni mieszkaniec gminy Zamość. Podróżował sam, o własnych siłach wyszedł z rozbitego samochodu. Funkcjonariusze wyczuli od niego alkohol, a przeprowadzone badanie alkomatem potwierdziło, że był nietrzeźwy. 62-latek w organizmie miał ponad 1,7 promila - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska



Fiatem kierował 62-letni mieszkaniec gminy Zamość. Podróżował sam, o własnych siłach wyszedł z rozbitego samochodu

Bubiło z KMP w Zamościu. Kierowca trafił do szpitala, a po badaniach okazało się, że

poza niegroźnymi potłuczeniami nie odniósł on poważniejszych obrażeń. Policjanci zatrzymali mu

prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny fiata.

Joanna Niecko

Miał być zysk na kryptowalutach, a skończyło się oszustwem

44-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego powiadomił policjantów o oszustwie „na kryptowalutę”. Kilka dni temu zadzwonił do niego mężczyzna, informując o możliwości wypłaty zysku w wysokości 5500 dolarów w bitcoinach. 44-latek inwestował na rynku kryptowalut, więc taka informacja nie wzbudziła jego podejrzeń.

Rozmówca przekazał, że do wypłaty zysku potrzebne są dane 44-latka - numer konta, dane osobowe, numer dowodu osobistego, numer i pin do karty płatniczej. Nieświadomy oszustwa 44-latek przekazał je, za namową rozmówcy na laptopie i telefonie komórkowym zainstalował również program do zdalnej obsługi urządzenia. Przekazał też kod dostępu, umożliwiając tym samym rozmówcy zdalne wykonywanie czynności na laptopie i telefonie, również operacje finansowe na koncie - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Potem 44-latek usłyszał, że

musi zaciągnąć kredyt, bo w Polsce nie można realizować wypłat z bitcoinów. Dostał zapewnienie, że po otrzymaniu zysku z inwestycji kredyt zostanie zamknięty i 44-latek nie będzie musiał spłacać żadnych rat. Mężczyzna on-line złożył wniosek kredytowy i po otrzymaniu pożyczki w wysokości 21 tysięcy złotych, przełał pieniądze na wskazane przez rozmówcę konto. Na rachunku pokrzywdzonego został zwiększony limit wypłat.

Po tym „doradca” powiedział, że cała operacja będzie trwała kilka godzin i po upływie tego czasu na koncie 44-latka pojawią się pieniądze z wypracowanego zysku. Tak się jednak nie stało, wtedy 44-latek zrozumiał, że został oszukany - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło.

Mężczyzna poszedł do banku i zablokował dostęp do konta, a z laptopa i telefonu usunął program do zdalnej obsługi pulpitu. Później sprawę zgłosił policjantom.

Joanna Niecko

Zauważył nietrzeźwego kierowcę i zabrał mu kluczyki

W środę (22 lutego) 35-letni mieszkaniec Zamościa w sklepie w jednej z podzamojskich miejscowości zauważył nietrzeźwego. Mężczyzna po wyjściu z marketu wsiadł za kierownicę renault i odjechał. Świadek pojechał za nim i jednocześnie zatelefonował na numer alarmowy 112.

Kierujący renault zatrzymał się na parkingu w sąsiedniej miejscowości. Wysiadł z auta i poszedł do sklepu. Wtedy zgłaszający przez otwartą szybę w samochodzie wy-

jął kluczyk ze stacyjki renault. Po tym poczekał na przyjazd policjantów. W międzyczasie ze sklepu wyszedł kierujący renault, na widok patrolu próbował oddalić się, jednak bezskutecznie, został zatrzymany - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska - Bubiło z KMP w Zamościu.

Nietrzeźwy kierowca to 49-letni mieszkaniec gminy Zamość. W organizmie miał ponad 2,7 promila alkoholu.

Joanna Niecko

Zaatakował i okradł swoją byłą

W poniedziałek (20 lutego) policjanci zatrzymali 39-letniego mężczyznę podejrzanego o rozbój. Śledczy ustalili, że mężczyzna pod koniec minionego tygodnia na jednej z zamojskich ulic przypadkowo spotkał swoją byłą partnerkę i ją zaatakował. Ręką przysłonił jej usta, szarpał za ubranie, a następnie okradł. Jego łupem padły rzeczy znajdujące się w torebce pokrzywdzonej - telefon, dowód osobisty, bilet miesięczny na przejazd komunikacją miejską oraz 300 złotych - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska

Bubiło z KMP w Zamościu.

Kobieta o zdarzeniu powiadomiła policję. Policjanci zatrzymali mężczyznę i odzyskali skradzione rzeczy.

39-latek z Zamościa trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut rozbój, prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów i zakaz kontaktowania się z nią. Za rozbój grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201PARAMEDICA
TRANSPORT MEDYCZNYTransport sanitarny pacjentów z i do
szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R”
wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel
ratowników medycznych603 99 00 33
603 99 88 33ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgorajul. 14 Czerwca 71
Janów LubelskiBiłgorajanka
tworzy
haiku

Wicie, co to jest haiku? To japońska forma poetycka. Co ma wspólnego z Biłgorajem? Nauczycielka języka polskiego z Biłgoraja trafiła właśnie ze swoją twórczością do ogólnopolskiej antologii „Ciężar pyłu. Haiku dla Ukrainy”. Zamieszczone w niej utwory zostały zainspirowane okolicznościami wojny w Ukrainie i są reakcją polskich autorów haiku na dramatyczne wydarzenia.

Iwona Danuta Startek jest poetką od ponad trzydziestu lat. I współzałożycielką Biłgorajskiej Plejady Literackiej. Współpracuje z polonijnym czasopiśmie wydawanym w Liege (Belgia) „Listy z Daleka”.

- Nie pochodzę z Biłgoraja, ale pracuję tu jako nauczycielka języka polskiego – mówi nam poetka, która prowadzi też swojego bloga.

Antologia jest w trzech językach. Utwory zostały opublikowane w języku polskim, angielskim i ukraińskim. Z poetów biłgorajskich znalazło się w antologii haiku Iwony Danuty Startek. Jeden egzemplarz antologii trafił już do ukraińskiej kawiarni „Jak w domu...”, przy ul. Kopernika w Biłgoraju. Jest to szósta ogólnopolska antologia haiku, w której reprezentację znajduje Biłgorajska Plejada Literacka.

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatologBiłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w apteceProtezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa WolaCENTRUM
LUXMED
MEDYCZNEul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynikBADANIA
LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ
NAS
NA

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Strażacy jeździli gasić ... prywatnymi samochodami

TUROBIN: Strażacy z OSP Załawcze (gm. Turobin), do tej pory jeździli gasić pożary ... prywatnymi samochodami?

- Tak właśnie było, bo co mieliśmy zrobić? Braliśmy prywatne samochody, przyczepkę do tego i jechało się gasić i ratować ludzi. Ale chciałem podziękować wójtowi gminy Turobin, bo właśnie dostaliśmy samochód. Nie jest prosto z fabryki, ale dla nas to i tak ogromna pomoc i wsparcie - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, prezes OSP Załawcze, Józef Daniło.

- Bardzo się cieszymy i naprawdę jesteśmy wdzięczni. W imieniu mieszkańców Załawcza dziękuję wójtowi Turobin i jego zastępcy, bo bez ich pomocy, dalej nie mieliśmy samochodu. Pomimo że ostatnio ktoś ze strażaków na nich narzekał. My możemy pokazać konkretny efekt. Widać zresztą na zdjęciach. To jest samochód z 2011 roku, ale nadal sprawny. Do tej pory do pożaru jechaliśmy na dwa, trzy prywatne samochody. Teraz w końcu i do nas

przychodzi jakaś cywilizacja - tłumaczy szef strażaków z Załawcza.

OSP Załawcze to w tej chwili 22 strażaków. - Mamy ludzi w różnym wieku, młodzi też się pojawiają. Może nie ma tłumów i wielkiego zainteresowanie, ale jeden, czy dwóch młodych strażaków, przybywa niemal co roku. Ważne, że nie ubywa ludzi - mówi nam Józef Daniło.

Strażacy z Załawcza nie boją się roboty i wyzwania. Wcześniej wybudowali remizę, którą teraz własnymi rękami chcą wyremontować. I zapowiadają, że chcą rozwinąć miejscową OSP.

Tomasz Zalewa



„Nowy” wóz strażaków z OSP Załawcze (gm. Turobin)

OSP Załawcze to w tej chwili 22 strażaków w różnym wieku

Nowy sołtys w gminie Goraj



Dorota Bielak oficjalnie została nowym sołtysem wsi Kondraty

Jest kolejny nowy sołtys w gminie Goraj. Po przeprowadzeniu przedterminowych wyborów w wiosce Kondraty, mieszkańcy zdecydowali, że najlepiej o ich interesy zadba Dorota Kondrat.

Burmistrz Goraja - Antoni Łu-

kasik oraz Przewodniczący Rady Miejskiej - Stanisław Kapica wręczyli nowo wybranej Pani Sołtys oficjalne zaświadczenie, potwierdzające wybór na szefa swojego sołectwa.

Tomasz Zalewa

Turobin zaczął przebudowę przedszkola i żłobka



Przebudowa przedszkola i żłobka w Turobinie potrwa do sierpnia 2024 roku

W Turobinie rozpoczęła się przebudowa przedszkola i żłobka. Ważna inwestycja dla gminy, która ma być gotowa w wakacje w 2024 roku. Jak idzie? Widać na zdjęciach.

Budowa oddziału przedszkolnego i żłobka przy istniejącym przedszkolu w Turobinie jest realizowana w ramach środków pozyskanych przez gminę z Polskiego Ładu, na modernizację obiektów Zespołu Szkół w Turobinie. Wartość inwestycji to 1 451 400,00 zł. Termin ukończe-

nia prac? Dokładnie 14 sierpnia 2024 roku. -W nowym oddziale powstaną: żłobek oraz oddział przedszkolny. Aktualnie do Przedszkola w Turobinie uczęszcza 73 dzieci. Oddział żłobka jest planowany na ośmioro dzieci. W sumie na modernizację ZS w Turobinie pozyskaliśmy 8,5 mln zł w ramach Polskiego Ładu, a całość zadania to ponad 11 mln. Reszta to wkład własny Gminy Turobin - mówi wójt Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Frampol zaprasza na dwa koncerty

We Frampolu będą dwa koncerty. I to już za kilka dni. Najpierw dla seniorów (1 marca, środa), a chwilę później dla kobiet (5 marca, niedziela). Oba w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury we Frampolu. Kto wystąpi? Oto szczegóły.

Tomasz Zalewa

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu serdecznie zaprasza na...

Koncert Dzieci Seniorom

**1 MARCA 2023
GODZINA 17.00**

SALA WIDOWISKOWA MGOK FRAMPOL

Wystąpią:
Soliści Studia Piosenki
Tancerze Grup Mini TWIST I & Mini TWIST II
Młodzieżowa Grupa Tańca TWIST

Zapraszamy!

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY WE FRAMPOLU
ZAPRASZA WSZYSTKICH BARDZO SERDECZNIE NA...

Gminny Dzień Kobiet "Panowie Panioni"

5 MARCA 17.00

SALA WIDOWISKOWA MGOK FRAMPOL

Wystąpią dla Państwa:
Panowie z Chóru Seniora "Kwiaty Jesieni"
Panowie z Chóru Parafii pw. Św. Jana Nepomucena i MGOK we Frampolu

Gościnnie:
Sławomir Niemiec - recital

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
TarnogródSTRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tarnogród zaprasza na koncert



Koncert w Tarnogrodzkiej Ośrodku Kultury - 11 marca

TARNOGRÓD:
W Tarnogrodzie
wystąpi Mateusz
Guzorczyk.
Koncert został
zaplanowany na
11 marca (sobota)
w Tarnogrodzkiej
Ośrodku Kultury.

Mateusz to artysta i muzyk pochodzący z Majdanu Nowego (gm. Księżpol). Na jego ostatnim styczniowym koncercie w rodzinnej gminie pojawiło się naprawdę sporo ludzi.

Mateusz Guzorczyk to młody artysta, wokalista, kompozytor, autor tekstów pochodzący z Majdanu Nowego. Od lat tworzy własną muzykę. Swoją przygodę z muzyką na poważnie rozpo-

czął przed dziesięcioma laty. Tworzył i współtworzył wiele projektów na terenie Lubelszczyzny, od lekkiego rocka, po nawet krótki epizod heavy metalowy. W 2018 r. rozpoczął pracę nad swoją debiutancką płytą. Koncertował w Lublinie, Przemyślu i Zamościu.

Podczas koncertu zabiera słuchaczy w sentymentalną podróż do źródeł klasycznego rocka. Na koncertach występuje w trio lub duecie akustycznym. Aktualnie towarzyszy mu zawodowy gitarzysta, będący między innymi członkiem zespołu folkowego ze Szczepieszyna – Paweł Kozi Kozłowski.

Tomasz Zalewa

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 17 lutego 2023 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w najem w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (Zarządzenie Nr 14/2023-OG).

Kto wybuduje muzeum w Łukowej?

Wiemy już, kto wybuduje Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach (gm. Łukowa). Władze powiatu biłgorajskiego rozstrzygnęły właśnie przetarg i wybrały wykonawcę.

To firma z Jarosławia, która chce za swoją pracę ponad 12,6 mln złotych. Inwestycję chciało zrealizować sześć firm budowlanych z całej Polski.

Najkorzystniejszą ofertą złożyła oferta firmy Usługi budowlane "Romex" Roman Zawitkowski z Jarosławia z ceną za wykonanie zadania w kwocie 12 688 686,68 zł brutto. Firma zaoferowała okres gwarancji na roboty budowlane oraz zamontowane materiały i urządzenia - 60 miesięcy.



Przebudowa dawnej szkoły w Osuchach pochłonie ponad 12,6 mln złotych

- Wybrany wykonawca nie podlega wykluczeniu, jego oferta nie podlega odrzuceniu, wyko-

nawca spełnił warunki udziału opisane w SWZ oraz jego oferta przedstawia najkorzystniejszą

cenę - informuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Wyróżnienie dla gminnej biblioteki

TARNOGRÓD: Biblioteka z Tarnogrodu dostrzeżona w Polsce. Instytut Książki przygotował zbiór reportaży o bibliotekach zmodernizowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Jest wśród nich i ta z powiatu biłgorajskiego.

Publikacja „Dobre miejsca. Reporterska podróż po bibliotekach” powstała po to, by inspirować i pokazać, jak nieocenioną wartość może przynieść lokalnej społeczności dopasowana do jej potrzeb biblioteka. Składa się na



Biblioteka w Tarnogrodzie opisana w publikacji Instytutu Książki

nią siedem reportaży z bibliotek, które zmieniły się dzięki „Infrastrukturze bibliotek”, czyli dzia-

łaniom realizowanym w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, realizowanego

w latach 2011-2015 oraz Priorytetu 2 NPRCz z lat 2016-2020.

W ciągu tych edycji dofinansowano 442 biblioteki, w szczególności siódemce znalazła się tarnogrodzka biblioteka.

- Tych siedem reportaży to opowieści o tym, jak piękne mury i funkcjonalne przestrzenie wypełniane są wartościową treścią; jak marzenia przemieniają się w czyn; jak z zapomnienia wydobywana i kształtowana jest lokalna tożsamość, na której budowana jest tożsamość Narodu i Państwa – mówi Dariusz Jaworski, dyrektor Instytutu Książki.

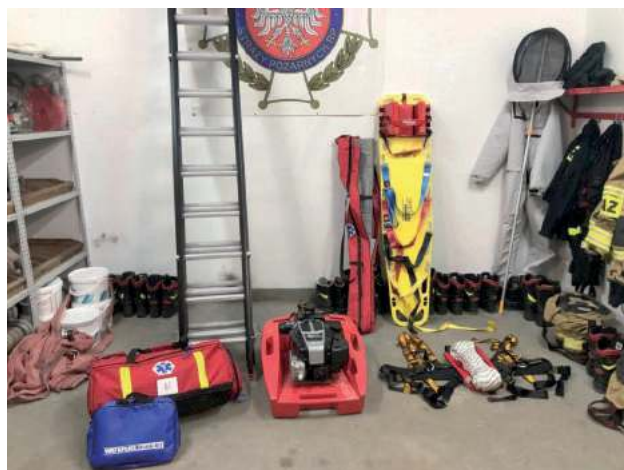
Tomasz Zalewa

Zaskoczyli strażaków z Zamchu

Wielka radość strażaków z Zamchu.

Dostali właśnie sprzęt za blisko 20 tysięcy złotych: - Dzięki wsparciu sołtysów wsi Zamch doposażyliśmy nasze auto o jakże potrzebne sprzęty, które pozwolą na szerszy zakres działań terenowych, wysokościowych oraz przy wypadkach komunikacyjnych - poinformowała OSP Zamch.

Jaki przyjechał do Zamchu? To: drabina nasadkowa, torba



Do Zamchu przyjechał nowy sprzęt za blisko 20 tysięcy złotych

PSP R1 wraz z deską i szynami kramera, pompa pływająca Niagara Max, szelki bezpieczeństwa oraz lina asekuracyjna.

- Koszt całego zakupu to około 20 tys. zł. Dziękujemy sołtysom wsi oraz wójcie gminy Obsza za okazane wsparcie przy doposażeniu naszej jednostki – przekazuje wdzięczna OSP KSRG Zamch.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Potrzebne butelki dla Kuby z Aleksandrowa. Trwa zbiórka



Trwa zbiórka plastikowych butelek. Dochód zostanie przekazany dla chorego Kubusia Osucha z Aleksandrowa

ALEKSANDRÓW: Pilnie potrzebne plastikowe butelki. Nawet zgniecione. Można je dostarczać do punktu w Biłgoraju. Cały dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony dla ciężko chorego Kuby Osucha z Aleksandrowa.

- Bardzo proszę o zginięcie butelek, żeby jak najwięcej zmieściło się do worków. Można również przywozić aluminium, złom, białe szkło i nakrętki. Wszystko można zostawiać w specjalnym punkcie przy ulicy Moniuszki 69 w Biłgoraju - zachęca Marzena Banach, społecznik i inicjator pomocy dla Kuby.

Kuba ma dziś 13 lat. Kiedy skończył dwa lata, zaczął utykać na prawą nogę i okazało się, że ma podwichnięte oba stawy biodrowe. Z dnia na dzień pojawiały się coraz to nowe dolegliwości: - Gdy Kubuś nie miał jeszcze pięciu lat, usłyszeliśmy ostateczną diagnozę - mukopolisacharydoza IVA, czyli nieuleczalna choroba genetyczna. Doszło do powikłań. Kubuś miał sparaliżowane ręce i nogi, doszło także do niewydolności oddechowej - mówią rodzice chłopca.

Kuba cały czas wymaga kosztownej rehabilitacji: - Dzięki niesamowitemu wsparciu podczas poprzedniej zbiórki udało nam się wysłać synka na turnusy rehabilitacyjne, które w ogromnej części pomogły mu odzyskać



Kuba Osuch

sprawność. Mamy nadzieję, że tak pozostanie jak najdłużej. Z drugiej strony wiemy, że to kropla w morzu jego potrzeb - tłumaczą bliscy i proszą o pomoc.

Trwają aukcje na specjalnej

facebookowej grupie „Na własnych nogach - Kuba Osuch”, trwa także zbiórka butelek, nakrętek. Można też dokonywać wpłat i przekazać dla dziecka 1,5% podatku.

Tomasz Zalewa

Pieniądze są. Będzie kolumna patrona miasta



Tak ma wyglądać józefowska kolumna patrona miasta

JÓZEFÓW: Warszawa kojarzy się z Syrenką, Kraków ze smokiem, Szczecznym z chrząszczem, a Józefów będzie mieć kolumnę z postacią św. Józefa. Pieniądze na realizację tego pomysłu są, a samą kolumnę będzie można podziwiać za kilka miesięcy.

Większość środków na ten cel będzie pochodzić z Unii Europejskiej, a resztę dołoży gmina. - We współpracy z gminą pomysł ten zrealizuje Stowarzyszenie Józefowska Kawaleria Rowerowa, które otrzymało około 200 tysięcy złotych dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kolejnych 125 tysięcy na wkład własny rada

miejska zabezpieczyła w tegorocznym budżecie na sesji, która odbyła się w czwartek 23 lutego - informuje burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Wysoka na 10 metrów kolumna św. Józefa, który jest w herbie Józefowa, stanie na miejscowym rynku. Sama postać świętego zostanie wykonana z brązu i będzie mieć 250 centymetrów wysokości. Natomiast kolumna zostanie wykonana z granitu, co zabezpieczy ją przed zaciekaniami i porostami mchem.

Burmistrz Roman Dziura ma nadzieję, że przetarg na wykonanie i postawienie kolumny, zostanie ogłoszony wiosną, a efekty będzie można podziwiać już podczas tegorocznych wakacji.

Tomasz Zalewa

Nadleśnictwo Józefów ponownie się otwiera

Dobra wiadomość z Nadleśnictwa Józefów. Tam kończy się przebudowa ścieżki w rezerwacie Czarotwe Pole nad rzeką Sopot.

Są już nowe kładki, schody i pomosty. Na czas remontu, ten popularny wśród turystów rezerwat na Rostoczu był zamknięty. Miejsce, które w sezonie turystycznym odwiedza ponad 50 tysięcy turystów, ponownie ma być otwarte w długi majowy weekend.

Tomasz Zalewa



Już w majowy weekend będzie można spacerować nową ścieżką w rezerwacie Czarotwe Pole

W Terespolu szukają dyrektorów. Są chętni?

Wójt Gminy Terespol ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów. Jeden pokieruje Zespołem Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Terespolu-Zaorendzie,

drugi - Szkołą Podstawową im. Henryka Sienkiewicza w Terespolu-Kukielkach. Termin zgłaszania ofert do 10 marca. Jakich wymagań?

Lista wymagań jest długa,

choć raczej standardowa. Te najważniejsze to przynajmniej dwuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym, ukończone studia, ale też nowy dyrektor, nie może być osobą

skazaną prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne lub skarbowe.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Rakówce brakuje wody. Wójt przyznaje: „to wstyd, by w naszej miejscowości był problem z wodą”

Rakówka (gm. Księżpol) zmagają się z niewielkim problemem. Mieszkańcy żalą się, że od dwóch lat mają problem z dostępem do bieżącej wody. Mają już dość i proszą nas o interwencję. Wójt zapewnia, że o problemie wie i ta sprawa to dla niego priorytet. Dlaczego więc w Rakówce nie ma wody?

Napisali do nas mieszkańcy Rakówki (gm. Księżpol):

– Proszę się zorientować w temacie braku dostaw wody w gminie Księżpol w Rakówce – piszą. Mieszkańcy wyjaśniają, że problem trwa już dwa lata:

– Z nieoczekiwanych przyczyn zaczyna brakować wody, dzwoni się do konserwatora, to albo nie odbiera, albo mówi, że instalacja stara... Do wójta też dodzwonić się

i dowiedzieć się z tematem nie idzie. Problem jest nagminny – informują mieszkańcy.

Problem jest i był

Wójt gminy, Jarosław Piskorski, potwierdza, że problem rzeczywiście istnieje:

– Problem jest i my go nie możemy rozwiązać, bo nie wiemy, gdzie leży jego przyczyna. My szukamy przyczyny, przyjeżdżają różne firmy, też sprawdzają, szukają. Ale coś się dzieje, że pompy się zapowietrzają, a my nie możemy tego zdiagnozować – tłumaczy wójt.

Zapewnia jednak, że problem nie trwa dwa lata:

– To nie jest tak, że problem jest od dwóch lat. Problem pojawił się już dwa lata temu. Wtedy pękła rura w wodzie w rowie. Ale z tamtą sytuacją już dawno się uporaliśmy. Teraz mamy problem z zapowietrzaniem pomp. Ale myślę, że lada dzień tę usterkę zlikwidujemy – wyjaśniał wójt Piskorski w środę, 22 lutego.

Wójt zapewnia, że prace

Problem pojawił się już 2 lata temu. Wtedy pękła rura w rowie

przy wodociągu nieustannie trwają.

– W środę (22 lutego) jedna pompa została odcięta. Będzie na razie chodziło na jednej, postaramy się naprawić drugą. Nie wiem, czy to rozwiąże problem, bo wcześniej zastosowaliśmy kilka różnych rozwiązań technicznych – podpowiedzianych przez fachowców i one miały pomóc. Ale nic to nie dało. Dziś (22 lutego) w końcu znaleźliśmy, że pompa gdzieś pobiera powietrze – mówi Piskorski.

Może w końcu się udało. Ta sprawa to priorytet

W sobotę (25 lutego) wójt potwierdził, że problem został zdiagnozowany i naprawiony.

– Okazało się, że do zamkniętego obiegu wody powietrze dostawało się przez hydrant i z tego powodu nie

było ciśnienia. Teraz już dobieg jest dobrze i mam nadzieję, że będzie dobrze – mówi Jarosław Piskorski.

Wójt stanowczo nie zgadza się ze stwierdzeniem, jakoby nie interesował się tematem wody w Rakówce:

– Ta sprawa to dla mnie priorytet! To wręcz wstyd, żeby w miejscowości w gminie był problem z dostawą wody. Robimy, co w naszej mocy. Ten temat poruszany był na zebraniach z mieszkańcami – wyjaśnia wójt.

Piskorski dodaje, że prace związane z poprawą sytuacji w Rakówce to nie tylko bieżące i doraźne naprawy. W gminie trwają prace nad modernizacją wodociągu.

Zmodernizujemy ten wodociąg: i sieć, i studnie

– W wyniku tego, co się wydarzyło już dwa lata temu, robimy projekt. Zmodernizujemy cały wodociąg, żeby w końcu było ciśnienie w Rakówce, bo od lat nie ma tam ciśnienia.

Do zamkniętego obiegu wody powietrze dostawało się przez hydrant

Zawadki. I chcemy tę wodę z Obszy, od Korchowa Drugiego przez Zawadkę wpiąć w tę sieć – zapewnia wójt.

To nie koniec prac związanych z wodą. Wójt zapewnia, że w gminie powstaje projekt połączenia wszystkich studni na terenie gminy Księżpol pod ręką Tanew.

– To też jest proces uzyskania pozwolenia, ale uporamy się z tym. Następnie chcemy wszystkie nasze studnie połączyć pod Tanwią. Bo w razie czego, gdyby wody brakowało na którejś części gminy, to zawsze będzie można tę wodę przekierować. Jest dla mnie zadanie, które trzeba zrealizować, żeby nasi mieszkańcy nie cierpieli. Bo cierpią faktycznie. Taka jest prawda – mówi Jarosław Piskorski.

Natalia Raćaitis



Jarosław Piskorski
wójt gm. Księżpol

Po tej dużej awarii, przez którą nie było wody w okresie letnim, wydawało mi się, że studnie wyschły. Już wtedy zacząłem robić projekt na przyłączenie wody z Obszy i przyłączenie pod Tanwią. Mówiłem o tym na zebraniach. W tej chwili cieszę się, bo w ubiegłym roku przynajmniej nam wody nie brakowało. Ale w Rakówce rzeczywiście nie ma ciśnienia. Ja na zebraniach w Rakówce, w Budzynie, czy w Zawadce informowałem o tym, więc wcale od tematu nie uciekam. Wolałbym zadania drogowego nie realizować, a woda to podstawa.

Z tego powodu doprowadzamy wodę z ujęcia w Obszy. Robimy projekt na podłączenie

Nowy wóz dla strażaków z gminy Potok Górny

Strażacy z gminy Potok Górny mogą zacierać ręce. Wiceminister Maciej Wąsik zatwierdził zestawienie jednostek OSP, które w 2023 r. otrzymają dofinansowanie na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych.

Co to oznacza? Do strażaków ochotników z OSP Szyszków tra-

fi średni samochód ratowniczo-gaśniczy, a do OSP Dąbrówka lekki samochód ratowniczo-gaśniczy.

Nowe samochody w znacznym stopniu zwiększą sprawność bojową tych jednostek OSP i przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy – informuje gmina Potok Górny.

Tomasz Zalewa

Ogłoszenie Wójta Gminy Biszcza

Wójt Gminy Biszcza informuje, że w dniu 24.02.2023 r. w Urzędzie Gminy Biszcza oraz na stronie internetowej: www.ugbiszcza.bip.lubelskie.pl (zakładka - Sprzedaż, dzierżawa nieruchomości) został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dz.: 12/15, dz.: 12/16).

Gwiazdy przyjechały do Biszczy

Był Szczęsny, był Mbappe, był też Neymar. Wiadomo, Karnawałowy Bal Przebierańców w gminie Biszcza to jednak wydarzenie. Tym razem impreza była w świetlicy w Wólce Biskiej i, jak widać na zdjęciach, młodzi mieszkańcy włączyli wyobraźnię.

Tomasz Zalewa



Karnawałowy Bal Przebierańców w Wólce Biskiej



Karnawałowy Bal Przebierańców w Wólce Biskiej



Karnawałowy Bal Przebierańców w Wólce Biskiej

Ada tańczy już 30 lat



Grupa ADA 2 zaprezentowała swój taneczny talent w układzie Vaiana

Biłgorajskiej ADZIE stuknęło 30 lat. Z tej okazji dziewczęta zrzeszone w grupie tańca towarzyskiego 25 lutego zaprosiły na koncert jubileuszowy pn. „Wszystko, co nas tworzy”. Publiczność z zaproszenia chętnie skorzystała, a młode artystki zaprezentowały się z najlepszej strony.

25 lutego w Biłgorajskim Centrum Kultury odbył się jubileusz 30-lecia grupy tańca współczesnego ADA. W koncercie pod nazwą „Wszystko, co nas tworzy” młode tancerki zaprezentowały swój taneczny talent. Ale ADA to nie tylko taniec: - ADA to nie tylko zajęcia taneczne i prezentacje na scenie. Nasze wspólne integracje, wyjazdy, biwaki, festiwale, obozy, rajdy, rowerowe, szkolenia, wspólne przebywanie pod namiotem i noclegi w spiworach, zmęczone od pedałowania nogi, przypalone biwakowe zupy, sukcesy i rozczarowania - to właśnie sprawiło, że ADA jako grupa ma tyle wspomnień i że ci, którzy zasmakowali takiego życia, nadal wracają. Utrzymują ze sobą kontakt, przychodzą na nasze koncerty. ADA to rozwój osobisty dla tych, którzy czują w sobie iskrę tancerza. Zajęcia w grupie, to otwarte drzwi do świata tańca - mówiła Edyta Buczek, założycielka i opiekunka grupy. Koncert to przede wszystkim okazja do zaprezentowania



Niektóre choreografie były mocno ekologiczne, związane z emocjami, które towarzyszyły dziewczętom podczas pandemii, kiedy nie mogły się spotykać na zajęciach tanecznych



Zespół Tańca Współczesnego „Ada” działa w MDK już ponad dwadzieścia pięć lat. Tworzą go grupy skupiające dziewczęta w wieku od 6 do 19 lat

się na scenie. Ale był też czas na wspomnienia, refleksję, życzenia i gratulacje. Edyta Buczek wyraziła radość, że najstarsze wychowanki wracają, i jako wykształceni pedagodzy, dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami z młodszymi koleżankami. Założycielka grupy zdradziła, skąd wzięła się nazwa grupy: - ADA to po prostu ŁADA tylko bez „Ł” na początku. Rozpoczynając pracę z grupą 30 lat temu, z dziewczętami, które śpiewały wtedy w grupie u pana Tomasza Książka właśnie w „ŁADZIE” i tańczyły w grupie AWEM, wymyśliłyśmy nazwę, która była-

by związana z Biłgorajem. Na, ale ŁADA już się wiele razy powtórza, TANEW też już jest. I ktośś z dziewcząt powiedziała: „Ale tak pod język to będzie ADA”. No i tak zostało. Tak się przyjęło i tak to trwa - wyjaśniła. Dziś ADA liczy kilka grup. W zespole pracują dziewczęta w wieku od 6 do 19 lat. Najmłodsze grupy zaczynają swoją ciężką pracę i „idą wyżej”. Efektem tej pracy są piękne koncerty jak ten jubileuszowy, który przyciągnął tłumy zadowolonych widzów.

Natalia Raćaitis



Podczas koncertu sala BCK pękała w szwach. Wśród publiczności zasiadli między innymi: starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, burmistrz Biłgoraja Janusz Roslan, zastępca burmistrza Jarosław Bondyra, dyrektor MZB Marek Majewski



Niektóre tancerki miały okazję wystąpić po raz pierwszy na prawdziwej scenie przed tak liczną publicznością



Pierwsza część koncertu to występy najmłodszych grup. Było bajkowo i kolorowo



Opiekunem grup „ADA” jest Edyta Buczek. Nauczycielka tańca była również scenarzystą i reżyserem jubileuszowego koncertu



Koncert z okazji 30-lecia zespołu tanecznego „ADA” cieszył się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Biłgoraja



Podczas zajęć wychowanki pani Edyty poznają różne techniki i formy taneczne wykorzystywane następnie w choreografiach, będących często fabularnymi opowieściami o różnorodnej tematyce



Poszukiwanie równowagi i spokoju było inspiracją do stworzenia tej choreografii



Grupa ADA w choreografii „Dzieci słońca”

Ksiądz z Biłgoraja piłkarskim mistrzem Europy. Kiedyś grał w Ładzie

- Zostałem powołany i zauważony na mistrzostwach Polski księży. Kiedyś zostałem nawet wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju i też najlepszym strzelcem. Forma na razie jest - mówi ks. Krzysztof Sosnowski, który gra w piłkarskiej reprezentacji Polski księży i został właśnie mistrzem Europy. Pochodzi z Biłgoraja.



Reprezentacja polskich księży tuż po zdobyciu mistrzostwa Europy. W dolnym rzędzie, trzeci od lewej - ks. Krzysztof Sosnowski z Biłgoraja

■ Zna ksiądz jakiegoś innego kapłana z Biłgoraja, który został mistrzem Europy?

Wydaje mi się, że było coś takiego. Do Biłgoraja do liceum ONZ chodził ks. Marek Mazurek, który także z sukcesami gra w piłkarskiej reprezentacji polskich księży i teraz razem ze mną zdobył mistrzostwo Europy. I ksiądz Paweł Derylak też pochodzi z Biłgoraja.

■ Ksiądz jest teraz wikariuszem w Tomaszowie Lubelskim, ale związanym z Biłgorajem.

Oczywiście, że tak. Ja urodziłem się i pochodzę z Biłgoraja. Zresztą przecież ja jestem wychowankiem Łady Biłgoraj.

■ Słucham?!

Tak, tak. Ja jestem wychowankiem Łady Biłgoraj, mało tego, nawet grałem przez chwilę nawet w IV lidze. Nawet, jak już poszedłem do seminarium i kiedy trenował Irek Zarczuk, to byłem związany z biłgorajskim klubem. I jestem wychowankiem właśnie Irka, urodzonym w roczniku 1988.

■ Zaraz się okaże, że ksiądz jeszcze jest kibicem Łady.

Ale oczywiście, że jestem. Sprawdzam wyniki, interesuję się tym, co się dzieje w klubie z mojego rodzinnego miasta i nie ukrywam, że mu kibicuję.

■ Piękny sukces to halowe mistrzostwo Europy w piłce nożnej, wywalczone przez polskich księży w Rumunii. Zwłaszcza że rywalizowało 16 reprezentacji i ponad 200 księży z całego kontynentu.

Na pewno tak. Wiadomo, że to są mistrzostwa Europy księży, więc nie wszystkie mecze są na najwyższym poziomie i nie zawsze mamy do czynienia z piłkarskimi profesjonalistami. Natomiast i tak jest to wymierny sukces, bo w Europie mamy przynajmniej osiem takich naprawdę mocnych reprezen-

tacji księży. Z nimi ciężko jest rywalizować i zawsze jest ciężka walka o zwycięstwo. Pozostałe zespoły może nie prezentują jakiegoś wielkiego futbolu, ale nikomu nie można odmówić walki i ambicji. Tych osiem zespołów to choćby Słowacja, Bośnia i Hercegowina, czy Portugalia. Niektórzy księża z tych reprezentacji spokojnie mogliby grać w jakichś klubach ligowych.

■ Jak ksiądz trafił do reprezentacji Polski?

Zostałem powołany i zauważony na mistrzostwach Polski księży. Kiedyś zostałem nawet wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju i też chyba najlepszym strzelcem. Tak się to jakoś złożyło, że zostałem doceniony i pojawiło się powołanie do reprezentacji Polski, z czego jestem bardzo dumny. Tym bardziej że udaje mi się jakoś potwierdzać, że zostałem powołany zasłużenie. Forma na razie jest, bo strzeliłem najwięcej bramek i zabrało mi dosłownie jednej bramki do tytułu króla strzelców tego mistrzowskiego turnieju.

■ Podejście jest absolutnie zawodowe, bo nawet trenerem reprezentacji polskich księży jest były piłkarz Korony Kielce, Marek Parzyszek.

To prawda. Na ile tylko możemy i potrafimy, to traktujemy to jak najbardziej poważnie i z wielkim zaangażowaniem. Mamy taki system, że gramy „piątkami”. Wiadomo, że w reprezentacji są księża z różnych diecezji z całej Polski. Ale nawet w naszej diecezji zamojsko-lubaczowskiej mamy taką swoją piątkę zawodników. Razem z nami jest jeden ksiądz z diecezji siedleckiej. Chodzi o to, żeby być zgranym, znać się na boisku i rozumieć bez słów. To później pomaga w meczach z rywalami. Dzięki temu można wypracować pewne zagrania i pewne schematy, które później znacznie ułatwiają nam grę i osiąga-

nie dobrych wyników.

■ Rzeczywiście jest jakaś weryfikacja na takim turnieju, czy na boisku na pewno są księża? Przecież ktoś może próbować wstawić tam piłkarza.

(śmiech) I nawet tak było! Była taka sytuacja kiedyś. Jakaś jedna drużyna podobno chciała coś takiego zrobić, żeby osiągnąć lepszy wynik. Ale to się wydało i gość został wyłapany. Okazało się, że absolutnie nie jest księdzem. Na pewno w Polsce generalnie się znamy, bo odprowadzamy msze święte, spotykamy się od dawna i jakaś nowa twarz budzi zastanowienie. Musimy mieć ze sobą taki celebryt, potwierdzający, że faktycznie jesteśmy kapłanami, a nie osobami świeckimi.

■ Księża na pewno mają świetny kontakt z niebem, ale stamtąd forma sama nie spada?

Nie, nie, to są regularne treningi. Kiedy jest tylko okazja i wolny czas, to ja trenuję i gram. Ja mogę powiedzieć, że trenuję cały czas i gram regularnie w piłkę nożną. Gram nawet w klubie pod Tomaszowem Lubelskim, w jednym z lokalnych klubów.

■ W lidze?

Oczywiście, że tak. To jest co prawda tylko klasa B, ale to też jest poważna rywalizacja. Od pół roku jestem w Tomaszowie Lubelskim i tu szukałem okazji do pogrania. Jestem zawodnikiem LKS „Tanew” Wola Wielka. Wcześniej grałem w Gryfie Gmina Zamość i jak tylko jest okazja, to próbuję się poruszać na boisku, czy w hali. W ciągu tygodnia szukam trochę czasu, żeby popoćkać. A to jeżdżę z klubem, ale też całkiem sam, biegam, albo ćwiczę na siłowni. Spotykam się też z kolegami na hali i to tak wygląda.

■ Nasi księża naprawdę są mocni w piłkę nożną. Mistrzostwo Europy wywalczyli już po raz ósmy,

na piętnaście rozegranych do tej pory turniejów.

Zgadza się. To jest nawet mój już trzeci tytuł, a jestem chyba jeszcze stosunkowo młodym zawodnikiem, bo mam dopiero 35 lat. To potwierdza, że chyba jesteśmy najmocniejszą i najbardziej utytułowaną drużyną piłkarską księży w całej Europie. Za nami jest chyba Portugalia, która ma pięć-sześć tytułów.

■ Ministranci nie próbują księdza wyciągnąć na boisko i sprawdzić się na tle mistrza Europy?

Ale ja sam ich do tego zachęcam! Jak najbardziej. Ciągnę ich do ruchu, do spotkań, do aktywności fizycznej i spotkań na boisku, czy w hali. W dzisiejszych czasach to bardzo ważne, żeby wyciągnąć tych młodych ludzi z domu i przynajmniej na chwilę oderwać od komputerów, czy telefonów, albo gier na konsoli. Poprzez piłkę nożną można to zrobić, chociaż w dzisiejszych czasach nie jest to łatwe. Ale oczywiście cały czas próbuję.

■ Odwiedza ksiądz rodzinny Biłgoraj?

Bardzo często. Przyjeżdżam do rodziny, do bliskich i znajomych.

■ A na meczu Łady kiedy ksiądz był?

Niestety już dawno nie byłem. Mecze są zwykle w niedzielę, a wiadomo, jaki to jest dzień dla kapłana i ile jest zajęć duszpasterskich. Na pewno bardzo chciałbym się wybrać na mecz Łady, bo niektórych zawodników jeszcze znam z czasów, kiedy sam trenowałem. Kojarzę ich, ale rzeczywiście już dawno nie byłem. Ja już nawet grałem przeciwko Ładzie Biłgoraj, kiedy byłem zawodnikiem Igrasu Krasnobród. Pamiętam, że to było chyba osiem, dziewięć lat temu, kiedy zmierzyłem się z Ładą.

■ Kiedy najbliższy mecz reprezentacji polskich księży?



Ksiądz Krzysztof Sosnowski to wychowanek Łady Biłgoraj i był zawodnikiem klubów: Metanoja Lipsko, Igras Krasnobród, Roztocze Narol, Gryf Gmina Zamość, a dziś Tanew Wola Wielka

KS. KRZYSZTOF SOSNOWSKI

DANE BIOGRAFICZNE

ROK URODZENIA: 17 stycznia 1988

PARAFIA POCHODZENIA: Biłgoraj Wniebowzięcia NMP

DATA IMIENIN: 25 lipca

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE:

DATA ŚWIĘCEŃ: 7 czerwca 2014

MIEJSCE ŚWIĘCEŃ: Zamość - Katedra

AKTUALNA NOMINACJA:

Parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny - Sanktuarium MB Tomaszowskiej

ul. Królewska 1; 22-600 Tomaszów Lubelski

Wikariusz od 16 sierpnia 2022



Tu z kolegą z reprezentacji, księdzem Marcinem z parafii w Olkuszu



To były stare czasy! W żółtej koszulce i w barwach Łady Biłgoraj ... ks. Krzysztof Sosnowski

Za rok na pewno udział w kolejnych mistrzostwach Europy. Tym razem w Albanii, choć termin jeszcze nie jest dokładnie ustalony. A wcześniej? Na pewno kiedy na dobre zacznie się ten sezon halowy, to będą treningi i mecze polskich zespołów. Spotykamy się regularnie. Albo

wszyscy razem z całą kadrą, albo w tych swoich diecezjalnych piątkach. Trzeba wypracować nowe schematy, bo rywale nie siedzą bezczynnie, tylko też się przygotowują. A my chcemy obronić to mistrzostwo Europy.

Tomasz Zalewa



Gryf Gmina Zamość – Łada Biłgoraj 3:0 (2:0)
Łada Biłgoraj – Sokół Zwierzyniec 5:1
Okęcie Warszawa – Błękitni Obsza 1:2
LKS Skołoszów – Grom Różaniec 3:2
Omega Stary Zamość – Tanew Majdan Stary 4:2 (1:1)
Tarpan Korczów – Piast Babice 2:3 (1:1)

Bramkarz Łady Biłgoraj - Anton Alfimov, strzelił aż trzy gole w sparingu z Sokółem Zwierzyniec

Piłkarze szlifują formę

Coraz bliżej inauguracji rundy wiosennej. Kluby piłkarskie z powiatu biłgorajskiego rozgrywają kolejne mecze kontrolne. Niektóre z nich nawet pod dwa sparingi dziennie.

Ciekawie było w starciu Łady 1945 Biłgoraj z Sokółem Zwierzyniec. Lider klasy okręgowej – nie zawiódł i pewnie pokonał przedostatni zespół w za-

mojskiej klasie A 5:1, ale nie o wynik tu chodzi, bo to tylko sparing. - Trzy gole w tym spotkaniu zdobył ... nasz bramkarz Anton Alfimov. To nie pomyłka, bo w drugiej połowie wpuściłem go na boisku, po prostu w polu. I strzelił trzy bramki. Anton rano bronił w meczu z Gryfem Gmina Zamość. Po południu w meczu z Sokółem w drugiej połowie dałem mu pograć w polu. Gdybym Antona wystawił w polu w lidze okręgowej i przyszedłby ktoś, kto nie wie,

że to jest bramkarz, to by się na pewno nie poznał, że to jest rasowy golkeeper – mówi nam trener Łady, Jarosław Czarniecki.

W zespole Łady testowany był Karol Misiarz ze Stali Kraśnik, ale nie wiadomo, czy pozostanie w Biłgoraju: - Sytuacja trochę się zmieniła i skomplikowała, choć wydawało się, że sprawa będzie przesądzona. Wszystko wyjaśni się w najbliższych dniach. W najbliższy weekend planujemy rozegrać dwa mecze kontrolne. W nie-

dzielę, w samo południe w Zamościu z Olimpią Miączyn i szukamy jeszcze drugiego sparingpartnera na weekend – mówi nam Jarosław Czarniecki, szkoleniowiec lidera okręgówki. Aż do Warszawy na mecz kontrolny pojechali Błękitni Obsza. Dzień wcześniej, piłkarze czwartoligowca obejrżeli w stolicy mecz Legii z Widzewem. Możliwe, że uskrzydleni tym, co zobaczyli, wygrali z Okęciem Warszawa 2:1.

Tomasz Zalewa

Klasa sportowa w Biłgoraju prowadzi nabór

- Dzieci normalnie chodzą do szkoły w Biłgoraju i na lekcje, z tym że dodatkowo mają sporo zajęć pływania. To jest specjalna klasa z oddziałem sportowym o profilu pływania. Plus do tego jest dużo zajęć ruchowych - mówi Adam Osuch, prezes RWKS Sparta Biłgoraj.

■ Klasa sportowa w Biłgoraju to jednak rzadkość.

Prowadzimy taki projekt w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju i zapraszamy do oddziału sportowego. Uczniowie uczą się pływać i na zajęciach rozwijają swoje umiejętności. Mamy już takie grupy w klasach I-IV i teraz zapraszamy kolejnych chętnych młodych ludzi.

■ Czyli kogo?

Zapraszamy dzieci, które w tej chwili są w biłgorajskich „zerówkach”, a rodzice zastanawiają się właśnie nad wyborem szkoły podstawowej. Czyli dzieciaki z rocznika 2016 i młodsze. Dzieci normalnie chodzą do szkoły i na zajęcia, z tym że dodatkowo mają sporo zajęć pływania. To jest specjalna klasa z oddziałem sportowym o profilu pływania. Plus do tego jest sporo zajęć ruchowych jak gimnastyka, gimnastyka korekcyjna, ale też zajęcia taneczne i ścianka



Klasa pływacka działa w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju



Adam Osuch
(prezes RWKS Sparta Biłgoraj)
Cieszymy się z tego, że w ogóle jest możliwość i jest gdzie pływać.

wspinaczkowa. Jednym słowem najmłodszy mają naprawdę sporo ruchu.

■ Zainteresowanie jest?

Jest i to spore. I praktycznie za każdym razem trafiają się perełki, które trenują pływanie i zaczynają odnosić sukcesy w różnych zawodach. Bo zależy nam nie tylko na tym, żeby ta klasa powstała, ale żeby były też efekty tych zajęć. Te dzieci najpierw uczą się pływać, a później jest już doskonalenie i rozwijanie tych umiejętności. Z reguły wszyscy uczniowie z klas I-III, któ-

rzy są w tej klasie sportowej, kontynuują później zajęcia i rodzice deklarują chęć dalszej współpracy. Jeśli chodzi o zainteresowanie, to zwykle na 100 osób, które przychodzą do szkoły i zaczynają edukację, co trzecia zgłasza się do naszej klasy sportowej.

■ Zajęcia są dodatkowo płatne?

To jest absolutnie minimalna opłata. Chodzi jedynie o pokrycie kosztu korzystania z basenu i dojazdu. Jakies 50-70 złotych miesięcznie. A całą resztę pokrywa szkoła we współpracy z klubem.

■ Biłgoraj to dobre miejsce do nauki pływania i rozwijania talentów pływackich?

Miejsce jest standardowe. Generalnie nie odstawiamy od innych miejscowości. Ale jak ktoś tylko chce, to wszędzie da radę. Cieszymy się z tego, że w ogóle jest możliwość i jest gdzie pływać. Ważne, że są efekty. Za kilka dni jedziemy na zawody i bierzemy cały autokar młodych zawodników, czyli ponad 50 osób. I zawsze na każdych zawodach są sukcesy i wyróżnienia dla biłgorajskich zawodników.

■ Dużo młodych pływaków trenuje w Biłgoraju?

W Sparcie Biłgoraj mamy 44 licencjonowanych zawodników. To jest licencja Polskiego Związku Pływackiego, pozwalająca na starty w zawodach. Plus mnóstwo dzieciaków, które uczą się pływać. I co ważne są z całego powiatu biłgorajskiego, bo przyjeżdżają uczniowie z Łukowej, Aleksandrowa, czy innych gmin i miejscowości. Nawet jak nie zostaną zawodnikami, to umiejętności pływania nikt im nie odbierze, a to się przyda do końca życia. Zapisy są prowadzone w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Najlepsze siatkarki w powiecie biłgorajskim

Siatkarki i uczennice Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju najlepsze w powiecie biłgorajskim.

Nasze dziewczyny awansowały właśnie do turnieju półfinałowego z udziałem najlepszych zespołów z województwa lubelskiego. Turniej zostanie rozegrany 8 marca w Kraśniku.

W ostatnim turnieju Mię-

dzyszkolnej Ligi Siatkówki dziewcząt reprezentacja Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju rozegrała dwa mecze z LO i ZS BiO, wygrywając oba spotkania po 2:1. W klasyfikacji całej ligi dziewczyny były bezkonkurencyjne – nie przegrały żadnego meczu. Gratulacje!

Tomasz Zalewa



Siatkarki z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju najlepsze w powiecie biłgorajskim

R E K L A M A

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl